

Magazyn
BEZPŁATNY!

ISSN2009-3802

NR 168 Styczeń 2024

mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl



**BABY BOOM
KOGEL MOGEL 5**
w irlandzkich kinach od 2 lutego, s. 20

KINO MANIAK.EU

NOWA PLATFORMA
STREAMINGOWA

DOSTĘP DO WSZYSTKICH FILMÓW

€3,99
MIESIĘCZNIE

LEGALNE ŹRÓDŁO

FILMY DOSTĘPNE NA TERENIE UK, UE I USA

22 luty WATERFORD
Garter Lane Arts Centre
start 20.00

23 luty CORK
City Limits Comedy Club
start 20.00

24 luty GALWAY
Town Hall Theatre
start 20.00

25 luty DUBLIN
Laughter Lounge
start 19.00

abelard giza samertajm

support: Kuba Śliwka, Janusz Pietruszka

ZENITH

BILETY DOSTĘPNE NA
WWW.KONCERTY.IE

Wiadomości z Irlandii
Tomasz Wybranowski z nagrodą za WIERSZ ROKU 2023

Nasz redakcyjny kolega Tomasz wybranowski otrzymał nagrodę za wiersz: „Królestwo bezprzestrzenne”, który w zdumiewający sposób koresponduje z aktualnymi wydarzeniami, konfliktami i rozlewającą się na świecie niepewnością.

085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



WE'RE HIRING
JOIN OUR TEAM!

**SALES ASSISTANT
DELI ASSISTANT**

APPLY NOW! Send your CV to jobs@polonez.ie



POLONEZ
taste of home

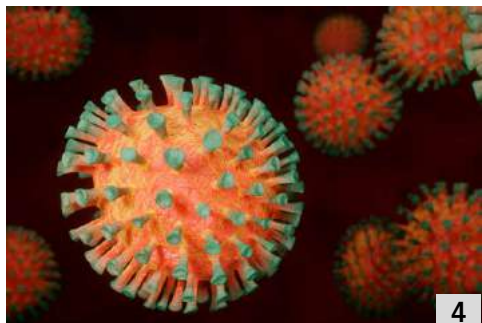


SCAN HERE
for all shops locations

Follow us on
[@polonez.ireland](https://www.instagram.com/polonez.ireland)

WE'RE HIRING!

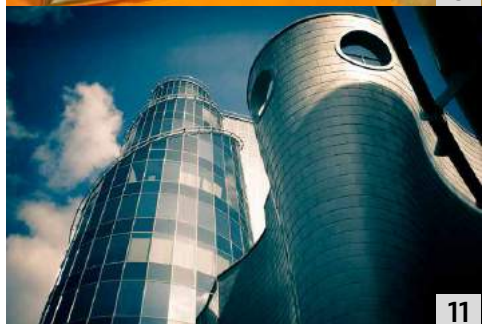
APPLY NOW! Send your CV to jobs@polonez.ie



4



8



11



12



15

W OBIE STRONY

- W subiektywie Czerwińskiego: Ratujmy Stefka, czyli joint inflammation 10
- Świece zgasły, zaczął się kabaret 18

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 6,8,11,12,14,15,16

PRZEWROTKĄ

- Lista chwały 7

MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Przyjaźni można się nauczyć 10

PRZYBORNİK

- Bezrobotni mogą dostawać do 450 euro tygodniowo 19

ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- Kino 20
- ABC Library 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

SPOŁECZEŃSTWO

- Niesamowity życiorys mojego dziadka 22

WYBRAN W KONICZYNIE

- Takie pole: między Berlinem a Moskwą 23

Szczęśliwego Nowego Roku życzy redakcja Magazynu MIR



BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Dołącz do nas
na **FACEBOOKU!**



facebook.com/magazyn.mir



Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6

Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Krzysztof Wiśniewski
(Polskie Radio SA)
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Katarzyna Śliwa,
Piotr Słotwiński,
Tomasz Wybranowski
Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.



Fundacja
**POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE**
im. Jana Olszewskiego



W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Ratujmy Stefka, czyli joint inflammation

„Najserdeczniej witam Szanowne Towarzystwo w nowym, jeszcze gorszym, jeszcze smutniejszym i jeszcze bardziej przerabianym roku Pańskim 2024. Ale głowa do góry. Dwudziesty piąty będzie przecież jeszcze bardziej tragiczny. I tak dalej – do rychłego końca naszej cywilizacji.

„Nie było mnie z Wami w świątecznym numerze MiR-a, ponieważ wysiadła mi ręka, wskutek mięśniowo-kostno-psychedelicznych stanów zapalnych, na jakie zwykle zapadają ręce starych koleś. Uwielbiam chodzić z tym problemem do lekarza, ponieważ niesłychanie mnie to śmieszy, że słowo „staw” tłumaczy się jako „joint”. Zapalenie stawu, *alias* „joint inflammation”, uważam za jedną z najzabawniejszych dolegliwości w historii medycyny; idziesz bowiem do łapiducha i wyjawiasz mu całkiem legalnie, że zapalił ci się joint. A on daje ci na to prochy. Żyć, nie umierać.

„W temacie zaś jointów, umierania i innych zabawnych rzeczy z tego zakresu, to dublińscy włodarze rozważają otwarcie publicznie dostępnych punktów, w których lokalna brać narkomańska będzie mogła dawać sobie w żyłę lub zarzucać inszy towar w higienicznych warunkach oraz pod

kontrolą specjalisty. Zupełnie mnie to nie dziwi; w Irlandii jest już przecież pełno takich miejsc dla ludzi trąbiących piwo i gorzałę pod okiem specjalisty, który urzęduje za barem. Zastanawiam się tylko, czy podobnie jak w przypadku lokali gorzałkowych, ćpuni po zażyciu też będą musiały szwendać się na haju po ulicach, rzygać na chodniki oraz wchodzić w interakcje pięścio-twarzowe z bliźnimi pozostającymi pod wpływem jakichś innych, lecz nie gorszych specyfików. Już nie wspominając, jak włodarze zamierzają rozwiązać aspekt prawny tego przedsięwzięcia – w końcu, jak by nie było, posiadanie hery jest w tym kraju cokolwiek nielegalne.

„O legalizacji narkotyków mówiło się w Irlandii już od jakiegoś czasu, upatrując w niej cudu gospodarczego i remedium na zapaść tutejszej gospodarki, a także dostownego i metaforycznego zastrzyku energii, mającego ożywić turystykę. Sprawa ucichła, a ja nie przestaję wyobrażać sobie, jaki Meksyk mielibyśmy w Dublinie, gdyby doszło do uprawomocnienia takiej legislacji. Całe państwo na ciężkiej bani! A gdyby tak jeszcze poszli o krok dalej, już i tak znajdując się nad przepaścią, że tak sparafrazując słynny cytat towarzysza Gomułki, który, jak wiadomo, był ultramagicznie inteligentny, w każdym razie – wracając do tematu, gdyby tak jeszcze poszli o krok dalej i na przykład zalegalizowali palenie trawy w miejscu pracy, powołując się na chlubne tradycje z minionych epok, kiedy można było w pracy palić papierosy, to by dopiero była jazda!

„Wyobraźcie sobie na przykład irlandzki parlament dryfujący na oparach gandzi podczas posiedzenia: postowie w ławach, naspawani w trzy dupy, śmieją się do rozpuku, tylko pani minister edukacji ma zły odlot i płacze, dwaj koleś w pierwszym rzędzie zaliczyli zwalę, premier stoi na mównicy jak słup i powtarza „it's beautiful, man...”, zaś po sali biega minister zdrowia, który macha torbą pełną marychy i krzyczy „snootchie-bootchie!”. A wszystko to w kłębach dymu. Obawiam się tylko, że prędzej czy później znalazłby się jakiś opozycjonista, który na przykład woli spawać brwna i nie popiera palenia konopi, skłonny pogasić im te faję, najlepiej za pomocą gaśnicy. Ale może już wystarczy tych fantazji.

„W temacie zaś stołecznych miejsc publicznych związanych z konsumpcją, to wspominałem niedawno o otwarciu toalety publicznej przed wejściem do

centrum handlowego St Stephen's Green, nieopodal jakże zacnego parku o tej samej nazwie, gdzie *nota bene* urzędują również licznie dublińskie ćpuni, sprytnie udające turystów (pomaga w tym dwuznaczność słowa „trip”, gdy ktoś ich pyta, co robią w tej okolicy). Rzeczeni włodarze miasta wpadli właśnie na pomysł, by zburzyć „Stefka” i na jego miejscu postawić jeszcze jeden prostopadłością handlowy rodem z Minecrafta. Na Zeusa, waszmościowie, co wy czynicie? Przecież to najładniejszy budynek w tym mieście. Wspomniani turyści, ale ci prawdziwi, na prawdziwym tripie, przychodzą tam robić sobie zdjęcia ze szklanymi kopułami i wielkim zegarem w tle, i choć nie jest to obiekt przesadnie starożytny (postawiono go w roku 1988 na miejscu Dandelion Market), to jednak finezją, niczym pomarańczarnia w warszawskich Łazienkach, przebija wszystkie inne twory architektoniczne Dublina, który, jak wiadomo, jest tak przepiękny, że kopara opada do piwnicy z browarem. Ewidentnie ktoś w mieście załapał się na stołek i musi udowodnić wszem wobec, że jest na tym stołku wielce niezastąpiony. Zamierza przeto, ekhm, „wprowadzić niezbędne zmiany”, czyli zamordować wszystko, co jeszcze trzyma się kupy. Na pewno uczył się tego na studiach z ekonomii.

„Owszem, oferta handlowa tego miejsca, czy też jakkolwiek inna, może nie jest idealna i przegrywa z takim Dundrum Town Centre albo innym Liffey Valley, ale to przecież można szybko, łatwo i tanio zmienić, bez kasacji całego przybytku. Przydałaby mu się też drobna renowacja od środka, bo faktycznie „wykończeniówka” pokazuje tam, co potrafią zrobić mijające lata.

„Ja w każdym razie jestem dożgonnym wielbiciele „Stefka”. Mam tam kilka ulubionych rewirów, które odwiedzam obowiązkowo zawsze, kiedy jestem w pobliżu, choćby chiński bufet pod kopułą na ostatnim piętrze albo kawiarnię, która mieści się piętro niżej; z obu tych miejsc rozciąga się fantastyczny widok na park i okolice. Galerię obrazów, w której można spędzić mnóstwo czasu, na prostu się gapiąc. Wielki mural przedstawiający karykatury Micka Jaggera i Keitha Richardsa, przed którym od lat ja i mój syn strzelamy selfiki. Jest on nieodłącznym elementem graficznym w historii naszej rodziny, ponieważ oprócz Micka i Keitha widać na nim również, jak mój syn w miarę upływu lat rósł wzdłuż, a ja wszedź. Jak mi go zamalujecie albo zniszczycie, to tak, jakbyście młodemu zabrali dzieciństwo, a mi stare dzinsy, w które

już się nie mieszczę, ale wciąż trzymam w szafie dla magii wspomnień.

„Oprócz tego zawsze chodzę tam do ubikacji, która jest płaćna i przynajmniej do niedawna była obleśna, ale nawet ona napawa mnie nostalgią. Był to bowiem pierwszy publiczny szalet, jaki odkryłem w tym mieście, przybywszy w te strony po raz pierwszy w życiu z walizką pełną ciuchów, które dziś już na mnie nie pasują, i równie pełnym pęcherzem, co wynikało ze spożycia kilku guinnessów po drodze do tego przybytku. No co? Człowiek od czegoś musiał zacząć tę całą cholerną emigrację, przecież to jest naprawdę poważnie stresujące.

„Ogólnie mówiąc, im dłużej mieszkam w tym mieście, a będzie już prawie dwie dekady, tym bardziej przyłapuję się na tym, że żal mi jest starych miejsc, znikających z naszego krajobrazu bezpowrotnie. Tak jak żal mi jest dawnej Warszawy mojego dzieciństwa, którą na siłę zamieniono w szklano-metalowy kołchoz, byle tylko nie została tam ani jedna cegiełka z czasów PRL. Uchowaj Panie, aż dziwne, że nie zburzyli Pałacu Kultury (a były takie plany), zaś Starego Miasta nie przerobili na wesołe miasteczko.

„Dublin dla odmiany smutnieje za sprawą coraz liczniejszych szaroburych kłoców, które naprawdę wyglądają jak sceneria z Minecrafta i zapełniają miasto jak puste kartony, zalegające na śmietniku. Podobnie jak władzom Warszawy, tak i tutejszym możnowładcom poradziłbym refleksję nad tym, że nasza historia, jakkolwiek by nie była, jest nasza i tylko taką mamy, i warto uszanować ją chociaż trochę, bo inaczej zrzecemy się swojej tożsamości i naprawdę staniemy się po prostu miasteczkiem z Minecrafta...

„Aha, zupełnie zapomniałem dodać, choć to w zasadzie domyślne, że moja ręka okazała się krnąbrna i niestety wygoiła się, przez co znowu mogłem zacząć wypisywać głupoty do kolorowych magazynów polonijnych. Ale nie martwcie się, może druga się rozchoruje, przecież to niemożliwe, żeby człowiek taki jak ja pozostawał w dobrym zdrowiu przesadnie długo. Ale to już jest, tradycyjnie, temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE
PIOTR CZERWIŃSKI

Ps. Tak, wiem, że to tylko ja nazywam to miejsce „Świątym Stefkiem”. Robię to, ponieważ mi się tak podoba. A jak się komuś nie podoba, to trudno.



The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl

Jak odstraszyć włamywaczy?

Portal Independent.ie przedstawił wyniki badania przeprowadzonego na zlecenie firmy ubezpieczeniowej People, które wykazało, że nawet wysokie rachunki za energię nie zniechęcają do pozostawiania włączonych świateł w swoich domach, aby zapobiec wtargnięciu włamywaczy. Prawie połowa z 1 000 osób ankietowanych przez iReach przyznała, że włącza światła w domu, kiedy wyjeżdża na wakacje w nadziei, że zapobiegnie to włamaniu. Wciąż popularna jest też wypróbowana i skuteczna metoda pomocy sąsiedzkiej, polegająca na doглядaniu domu w czasie, kiedy nikogo w nim nie ma.

Czterech na dziesięciu właścicieli domów korzysta z pomocy sąsiada, by ten pilnował ich posesji i odbierał pocztę, podczas gdy aż jeden na ośmiu z nich udostępnia sąsiadowi swoje klucze, by ten mógł odstąpić i zasuwac zasłony czy żaluzje.

Oprócz pozostawiania włączonych świateł, niektórzy ludzie używają wyłączników



czasowych, które można zaprogramować tak, aby włączały i wyłączały światła w odpowiednim momencie. Osoby przebywające poza domem pozostawiają również włączone kamery CCTV i używają najlepszych z dostępnych na rynku zamków wpuszczanych.

Aldi wycofuje popularne perfumy z powodu wad opakowań



Sieć sklepów Aldi ogłosiła wycofanie z obrotu w Irlandii popularnych produktów perfumeryjnych. Decyzję o pilnym wycofaniu ze sprzedaży perfum Lacura Cozmo His 100 ml oraz Lacura Cozmo Hers 100ml podjęto ze względu na potencjalną szkodliwość dla zdrowia. Dostawca produktu perfumeryjnego poinformował sieć Aldi o usterce, która może powodować pękanie szklanych butelek.

Problemy mogą dotyczyć produktów sprzedawanych na terenie całego kraju.

Palenie tylko dla dorosłych – od lat 21

Irlandzki minister zdrowia Stephen Donnelly po wprowadzeniu Ustawy o Zdrowiu Publicznym ogłosił propozycję wprowadzenia podniesienia minimalnego wieku uprawniającego do zakupu papierosów do 21 lat. Media zwracają uwagę, że nawet jeżeli pomysł posłuży zdrowiu obywateli, to z pewnością wzbudzi sprzeciw. Zarówno zwolenników palenia tytoniu, jak i przeciwników zbytniego ingerowania organów państwowych w życie społeczeństwa. Minister pracuje nad kolejną ustawą nakładającą dalsze restrykcje na reklamowanie produktów tytoniowych.



Pasażerowie autobusu w Dublinie odśpiewali Last Christmas

Nagranie z dublińskiego autobusu podbiło internet. Pasażerowie poczuli magię świąt i spontanicznie zaśpiewali nieśmiertelne „Last Christmas”. Początkowo nic nie wskazywało na to, że będzie to nietypowa podróż. Jednak świąteczna atmosfera tak udzieliła się mieszkańcom Dublina, że pasażerowie jadący autobusem postanowili wspólnie zaśpiewać świąteczny hit „Last Christmas” George’a Michaela i zespołu Wham!

Nagranie z rozśpiewanego autobusu pojawiło się na Instagramie i od razu zdobyło ogromną popularność.

Natomiast inna internautka opowiedziała podobną historię, którą przeżyła w irlandzkiej komunikacji miejskiej. - Jadąc, rozmawiałam z siostrą przez telefon, a że miałam tego dnia urodziny, złożyła mi życzenia. Zaczęła śpiewać „Sto lat”, a wkrótce śpiewał z nią cały autobus. I to oba piętra. To sprawiło, że mój dzień był wyjątkowy! Kocham Irlandię i wszystkich tamtych ludzi! - opisała.

W sieci pojawiły się też komentarze osób, które przebywały w tym czasie w rozśpiewanym autobusie. - Byłam akurat w środku! To najlepsza przejażdżka autobusem w historii - napisała Denise.

Kary dla pracodawcy za brak informacji o napiwkach

Ustawa Payment of Wages (Amendment) (Tips and Gratuities) Act 2022 wprowadza kary dla firm naruszających zasady dotyczące przekazywania napiwków pracownikom. Ci, którzy nie dostarczą pracownikom warunków zatrudnienia albo udzielą fałszywych informacji, zostaną ukarani grzywną w wysokości 1500 euro. Dodatkowo, firmy, które nie dostarczą pracownikom pisemnego oświadczenia o sposobie rozdzielania napiwków dostaną 750 euro kary. 500 euro dla tych, którzy nie poinformują o napiwkach i gratyfikacjach.

Inspektorzy z Komisji ds. Stosunków Pracy (WRC) będą systematycznie przeprowadzać kontrole.



Znaleziono ciało Polaka



Ciało Polaka znaleziono 27 grudnia, około godziny 4 nad ranem w jednym z domów w Kilross w hrabstwie Tipperary. Na ciele mężczyzny widniały obrażenia wskazujące na to, że mógł on paść ofiarą zbrodni.

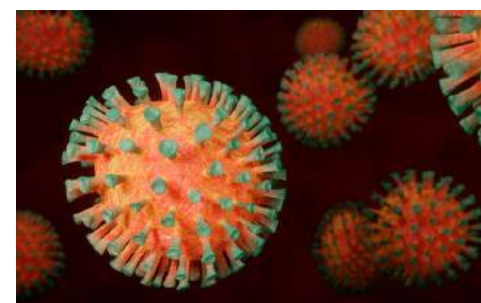
Z ustaleń śledczych wynika, że zmarły mężczyzna był pracownikiem budowlanym i wynajmował dom razem z kilkoma innymi Polakami. W nocy z wtorku na środę miała się tam odbywać impreza z okazji Dnia Świętego Szczepana. W zabawie uczestniczyło kilka osób. O spowodowanie śmierci 32-letniego mężczyzny jest podejrzewany o pięć lat młodszy rodak. Irlandzkie media piszą, że oskarżonym jest Tomasz R. Podają nawet jego pełne nazwisko. 27-letni mężczyzna, bez stałego miejsca zamieszkania, pochodzący z Polski, został oskarżony o napaść z obrażeniami ciała. Postawiono mu zarzuty podczas specjalnego posiedzenia Sądu Rejonowego w Nenagh.

Norowirusy to rosące zagrożenie

Health Service Executive (HSE) wydało komunikat, ostrzegając mieszkańców o rosnącym zagrożeniu norowirusami. Szczególnie w ostatnich tygodniach obserwuje się wzrost przypadków tzw. grypy żołądkowej, za którą odpowiedzialne są norowirusy.

W grupie podwyższonego ryzyka znajdują się dzieci, kobiety w ciąży, osoby starsze oraz osoby z przewlekłymi chorobami.

Typowe objawy zakażenia norowirusem to nudności, wymioty, biegunka i ból brzucha, które zazwyczaj mijają po kilku dniach.



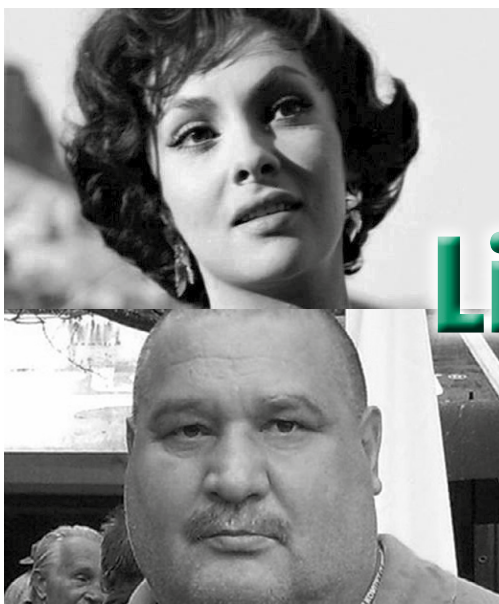
Powstanie nowe osiedle w pobliżu Cork



W miejscowości Carrigtwohill, ok. 12 km od Cork powstanie nowoczesne osiedle mieszkaniowe. W planach jest 714 budynków mieszkalnych, w tym, 224 domów i 282 mieszkań dwupiętrowych. Planowane są również różne udogodnienia, takie jak dwupiętrowy żłobek i wielofunkcyjny plac zabaw. Ponad 100 z nowych nieruchomości zostanie udostępnionych Radzie Hrabstwa Cork jako mieszkania socjalne, obejmując 47 mieszkań, 46 mieszkań dwupiętrowych i 11 domów.



MACIEJ WEBER



Lista chwały



Każdego roku odchodzi wiele bardziej lub mniej znaczących postaci. Głównie chodzi o naszych rodaków. Ale takich nazwisk, jak choćby Tina Turner czy Matthew Perry też nie można pominąć.

Wybór jest subiektywny – nie da się wszystkich uwzględnić.

W styczniu odeszła m.in. **Gina Lollobrigida**. Nie wszystkim to nazwisko coś powie, bo włoska gwiazda o miano głównej seksbomby światowego kina rywalizowała z Sophią Loren w latach 60. ubiegłego stulecia. Dawno już z kina się wycofała. Miała 96 lat. Po 84 lata mieli **Marek Gaszyński** – autor tekstów piosenek, m.in. „Snu o Warszawie” Czesława Niemena, którą swoim hymnem uczynili kibice Legii, oraz himalaistka **Anna Czerwińska**, zdobywczyni Korony Ziemi.

W wieku 66 lat zmarł w lutym bokser **Grzegorz Skrzec**, brązowy medalista mistrzostw świata i Europy. Znany też z tego, że miał brata bliźniaka (Pawła) – jeszcze bardziej utytułowanego pięściarza, a poza tym grał w filmach. To on był jednym z dwóch

policjantów w „Chłopaki nie płaczą”, pijących wódkę i stwierdzających, że złapane na hol auto ich śledzi. W wieku 83 lat odeszła seksbomba lat 60. i 70. **Raquel Welch**. Grała m.in. w filmie „Trzej muszkietierowie”.

W marcu w wieku 75 lat zmarł wybitny polski dziennikarz radiowy **Janusz Weiss**. Państwo może pamiętać frazę: „Dzwonię do pana, pani w bardzo nietypowej sprawie”. W telewizji prowadził teleturniej „Miliard w rozumie”. 72 lata miał socjolog **Paweł Śpiewak**, a 88 lat izraelsko-amerykański aktor **Chaim Topol**, który do historii przeszedł jako „Skrzypek na dachu”.

W kwietniu odeszli: dziennikarz i korespondent telewizyjny **Andrzej Bilik** (84)

oraz **Włodzimierz Schmidt** (80) – przed laty pierwszy polski arcymistrz szachowy, który dobijał się do światowej elity.

Maj to przede wszystkim śmierć **Tiny Turner** (84) – „Królowej rock and rolla”, znanej z wielu nieśmiertelnych przebojów i niestandardowego, naznaczonego dramatai życia. W maju odszedł także **Ray Stevenson** (59) – aktor raczej drugoplanowy, którego wymieniamy nie dlatego, że grał w amerykańskich filmach, ale dlatego, że to Irlandczyk (choć z pochodzący). Do tego **Helmut Berger** (79), znany głównie z filmów Luchino Viscontiego i biseksualizmu. A także **Jim Brown** (87) – gwiazda amerykańskiego futbolu, a później aktor (jedyne ciemnoskóry w obsadzie „Parszywej dwunastki”).

W czerwcu zmarła **Grace Jones**, nieznana Brytyjka, ale wymieniamy, bo przeżyła 100 lat. Ponadto odeszli: wielokrotny premier i włoski magnat medialny **Silvio Berlusconi** (87), słynny „Unabomber” **Ted Kaczynski** (81), a także brytyjska dwukrotna laureatka Oscara – **Glenda Jackson** (87). Odeszła na lata od kina, kilka lat temu wróciła, zdążyła odegrać duet z Michaeliem Cainem w ubiegłym roku. Poza tym amerykańscy aktorzy **Frederic Forrest** (87) i **Alan Arkin** (89, Oscar za „Małą miss”, a także Yossarian w filmowej adaptacji „Paragrafu 22”). Amerykański pisarz **Cormac McCarthy** (90) oraz **Irena Siła-Nowicka** (przeżyła 100 i pół roku).

26 lipca zmarła Irlandia – pożegnaliśmy **Sinead O'Connor** (57). Kontrowersyjna, o depresyjnych skłonnościach, ale jednak wspaniała. Żegnano ją z honorami.

W sierpniu odszedł **Andrzej Precigs** (74) – aktor grający m.in. w serialu „M jak miłość”. Zmarli także amerykański dwukrotny mistrz olimpijski w lekkiej atletyce **Tom Courtney** (90) i holenderski piłkarz, a konkretnie bramkarz **Jan Jongbloed** (82) – może nie wybitny, ale bronił w aż dwóch finałach mistrzostw świata – w 1974 r. z RFN i 1978 z Argentyną.

We wrześniu zmarł irlandzki aktor **Michael Gambon** (83) – głównie drugoplanowy, odtwórca ról w filmach trudnych, m.in. Petera Greenaway. Odszedł także wybitny dziennikarz sportowy **Tadeusz Olszański** (94) – oprócz tego znawca literatury węgierskiej, co poskutkowało przekładem na polski kultowej książki dla młodzieży „Chłopcy z Placu Broni”.

W październiku zmarli m.in. francuski mistrz Europy w boksie **Aldo Cosentino** (76) i znany polski kompozytor **Stanisław Ra-**

dwian (84). A także **Burt Young** (83) – filmowy druh i szwagier głównego bohatera z serii „Rocky”. I przede wszystkim **Matthew Perry** (54), czyli Chandler Bing z kultowych „Przyjaciół”. Zniszczony używkami, ostatnio miał się ustabilizować. Umarł w kąpieli po zażyciu substancji odurzającej.

Listopad to miesiąc, w którym pożegnaliśmy **Macieja Damięckiego** (79) – był on pierwszym prowadzącym w TV „Porę na Telesfora”. Znany aktor, któremu w ostatnich latach wytykano ujawnioną współpracę z SB. Odszedł także **Elliot Silverstein** (96) – amerykański reżyser, twórca „Kasi Ballou” i „Człowieka zwanego koniem”. Ponadto angielski trener piłkarski **Terry Venables** (80), pod którego wodzą w 1996 r. Anglia na swoich stadionach uległa dopiero w półfinale Niemcom po karnych. Dalej: brytyjski aktor **Joss Ackland** (95) – specjalista od ról czarnych charakterów. Zmarła także **Teresa Zarzecka-Różańska** (77) – pierwsza kobieta, która przepłynęła kanał La Manche. No i **Henry Kissinger** (100) – amerykański sekretarz stanu jeszcze u prezydenta Richarda Nixona. Żyd urodzony w Niemczech i jeden z bardzo nielicznych urzędników, o których pamięć przetrwała. Za wkład w negocjacje zmierzające do zakończenia wojny wietnamskiej w 1973 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla.

I wreszcie grudzień. **Elżbieta Sommer** (87) – w dawnej polskiej telewizji przez wiele lat przepowiadała pogodę. **Zofia Merle** (85) – aktorka charakterystyczna. **Ryan O'Neal** (83) – gwiazda w słynnym melodramacie „Love Story” i „Barrym Lyndonie” Stanleya Kubricka, w późniejszych latach znany głównie jako życiowy partner Farrah Fawcett („Aniołki Charliego”). **Janusz Filipiak** (71) – prezes i właściciel piłkarskiego klubu Cracovia, ale przede wszystkim prezes koncernu informatycznego Comarch. **Wojciech Łazarek** (86) – trener piłkarski, zdobywający mistrzostwo Polski z Lechem Poznań, za co został później selekcjonerem reprezentacji (w latach 1987–1989), chociaż w sumie bez sukcesów. Zwany w środowisku piłkarskim „Baryłą” oraz znany z rubasznego poczucia humoru i licznych bon motów, takich jak „nie można kopać się z koniem” czy po meczu przegranym 1:3 (0:3) już do przerwy – „wygraliśmy drugą połowę”. W wieku 75 lat zmarł **Janusz Gortat** (ojciec koszykarza Marcina Gortata) – w latach 70. ubiegłego stulecia dwukrotny brązowy medalista olimpijski i wicemistrz Europy w boksie. ♦

KOMEDIA TAKA JAK DAWNIEJ

BABY BOOM CZYLI KOGEL MOGEL⁵



W IRLANDZKICH KINACH
OD 2 LUTEGO

MAGNETES

Ogłoszono wyniki konkursu „Wiersz Roku” 2023

Informacja prasowa Warszawa, 19 listopada 2023

Nagrodę za WIERSZ ROKU 2023 przyznano Tomaszowi Wybranowskiemu. Wiersz „Królestwo bezprzestrzenne” w zdumiewający sposób koresponduje z aktualnymi wydarzeniami, konfliktami i rozlewającą się na świecie niepewnością oraz stanowi swoisty dialog z Bogiem.

Związek Pisarzy Katolickich od 2017 r. organizuje konkurs „Wiersz Roku”. Kapituła konkursu poszukuje poetyckich utworów literackich odwołujących się do chrześcijańskich i humanistycznych wartości. Organizatorom zależy na promocji utworów o szczególnych walorach artystycznych godnych tytułu „Wiersz Roku”.

W 2017 r. kapituła konkursu za „Wiersz Roku” uznała poemat „Corrida” Juliusza Erazma Bolka. W 2018 r. wyróżniono pieśń „Bogurodzica”. W 2019 r. nagrodzono utwór „Sonet III”, którego autorem jest Marek Czuku. Wierszem roku za rok 2020 został utwór „Śpieszmy się”, którego autorem jest ks. Jan Twardowski. W 2021 r. wyróżniono utwór „List do Zaleźnionych” autorstwa Tomasa J. Chlebowskiego. Nagrodę za rok 2022 otrzymał pośmiertnie, przedwcześnie zmarły Dariusz Węclawski.

Współczesny wiersz Tomasza Wybranowskiego „Królestwo bezprzestrzenne” z jednej strony odnosi się do rosnącego napięcia i niepewności, potęgowanej przez przemocowe rozwiązywanie konfliktów i kryzysów. Z drugiej strony poeta dostrzega, że wszystkie emocje powoli się wyczerpują, co pokazuje, że ze spokojem, choć nieobojętnością, trzeba mierzyć się ze współczesnymi wyzwaniem. Pomocna jest w tym wiara w Boga, która stanowi rodzaj zapewnienia. Utwór niesie ze sobą olbrzymi ładunek filozoficzny, pokazuje człowieka w świecie rozchwianym, pełnym sprzeczności, w którym łatwo być zagubionym i w którym wiara w Boga jest azymutem postępowania.

KRÓLESTWO BEZPRZESTRZENNE

Strach mija kiedy Śmierć
Rozpala drwa w kominku
I serwuje kawę
Rzucony ku niebu
Widzisz płomienie
Które oplątują korzenie traw
Tylko tyle
Wielki Myśliwy już tropi
Niespełnione sny
I skalpuje pragnienia, które
Porzucił
Oddech Ojca
Kazał upić się
Zbawczą krwią
A szalem wyścielić swoje tożę
Włożyłem lilie do boku Jego
I w ciału wjechał aortą życia
pociąg
brnący przez bezkres mych białek
nawet tam gdzie myślą
boję się grzeszyć
Tam mój początek
I wieczne niespełnienie
Drzewo wiedzy
Mojej ułomności

...
Szeptają:
Wykonano się ...
Skłonił głowę
Nikt go więcej nie widział

...
Jasność wyobrażona odnalazła swoje
schronienie
Ona wyczekuje nadejścia prawdziwego
Światła
Poczekam
Bez pośpiechu bowiem słowa
Przechodzą przez ZWIERCIAŁO
tak zwanej normalności

TOMASZ WYBRANOWSKI

W kapitule konkursu „Wiersz Roku” zasiadają: Juliusz Erazm Bolek (przewodniczący, pisarz i laureat nagrody), Tomasz J. Chlebowski (poeta, laureat nagrody), Miłosz Manasterski (pisarz, dziennikarz), Jerzy Mosoń (publicysta), Zbigniew Waclaw Kowalewski (dokumentalista i pisarz).

Tomasz Wybranowski – dziennikarz, publicysta, radiowiec, poeta i pisarz. Jest absolwentem Wydziału Filologii Polskiej i doktorantem Wydziału Nauk Politycznych Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. Autor czterech tomików wierszy: „Oczy, które...” (1990), „Czekanie na świt” (1992), „Białe” (1995), „Nocne Czuwanie” (2012) i „Zaklinator” (2019). Publikował m.in. w czasopismach: „The Irish Times”, „Cooltura”, „Nowa Okolica Poetów”, „Niezależnym Piśmie Artystycznym”, „Enigma. Ludzie * Sztuka * Myśli”, „Zamojskim Kwartalniku Kulturalnym”, miesięczniku „Dziś” itd. Jego utwory znalazły się w ponad 30 antologiach literackich i zostały przetłumaczone na języki angielski, rosyjski, bułgarski i chorwacki.

Autor i prowadzący program „Polska Tygodniówka” nadawany przez rozgłośnię NEAR 90,3 FM w Dublinie,

wyróżniony przez środowiska polonijne w Irlandii nagrodą „Dziennikarz Roku 2010”. Obecnie, od 2010 r., jest związany z siecią radia WNET i jest szefem Studia 37 w Dublinie.

Pracował w radiu „Centrum”, „Puls”, „Top” oraz kieleckim „TAK”, był korespondentem III Programu Polskiego Radia. Korespondent tygodnika „Przegląd” i redaktor dwumiesięcznika „Imperium Kobiet”. Od 2005 r. w Irlandii, redaktor naczelny pism „Strefa Eire”, „Wyspa”, „Kurier Polski”. Był korespondentem Polskiego Radia i Informacyjnej Agencji Radiowej.

Inicjatorem konkursu „Wiersz Roku” jest Związek Pisarzy Katolickich, który nawiązuje do tradycji przedwojennej organizacji o tej samej nazwie. Pamięć o jej istnieniu, działalności i twórcach została niemal całkowicie zniszczona przez system komunistyczny Polski Ludowej. Obecny Związek Pisarzy Katolickich podejmuje działania związane z promocją i popularyzacją literatury o wartościach chrześcijańskich i humanistycznych. Przykładem jest organizowanie od 2017 r. konkursu „Wiersz Roku”.



PSYCHOLOG

WWW.SENSIINSTITUTE.PL

Zapraszam do skorzystania z konsultacji/ psychoterapii online.

zakres pomocy:

- Psychoterapia Par i Rodzin (systemowa)
- Psychoterapia Indywidualna (psychodynamiczna)
- konsultacje rodzicielskie
- konsultacje



Ewelina Mucha - Zawierucha

Dyplomowany Psycholog - Psychoterapeuta

Dyplomowany psychoterapeuta, psycholog, filozof.

Absolwentka 5 letniego całonocnego kursu z psychoterapii: Psychoterapia ze szczególnym uwzględnieniem terapii rodzin, organizowanego przez Fundację Rozwoju Terapii Rodzin Na Szlaku.



ZAPRASZAM DO KONTAKTU:

SENSI INSTITUTE, UL. BOHOMOLCA 17, WARSZAWA
TEL. +48792756100, WWW.SENSIINSTITUTE.PL

Tani, szybki i bezpieczny kurier



Tani kurier

Polska-Irlandia-Polska

Ceny paczek:

do 10kg - 25€

do 20kg - 30€

do 30kg - 35€

do 40kg - 45€

do 50kg - 55€

- Pełny monitoring paczek
- Ubezpieczenie w cenie
- Wyjazdy co tydzień
- Powiadomienia SMS-owe i e-mail

Skontaktuj się z nami



Tel IRL: 01 697 2177



kontakt@speedpack.com.pl



www.speedpack.com.pl

Przewozimy także: palety, meble, przewodniczki, materiały budowlane, motocykle.
Oferujemy również usługi transportu ciężarowego (chłodnie i franki).



**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Czas ograniczenia swobody na prawie dwa lata spowodował dużo problemów w tym pogłębienie chorób psychicznych i uaktywnienie traum z przeszłości. Z powodu długiej izolacji, kiedy wróciła wolność wiele osób zaczęło odczuwać dyskomfort w sytuacjach społecznych. Rozpadło się wiele związków, przyjaźni, poluzniły relacje w pracy. Dla wielu osób powrót do życia towarzyskiego jest trudny i stresujący. Bez dobrych relacji można żyć, ale jest to często życie zubożałe. To kontakt z drugim człowiekiem sprawia, że mamy możliwość do rozwoju, poznawania siebie i świata. Każdy człowiek jest inny, ciekawy i może nas czegoś nauczyć. Nie pomagają negatywne, ograniczające przekonania typu im człowiek starszy tym trudniej o dobrą relację, umiesz liczyć, licz na siebie.

Czy rzeczywiście tak jest, że z wiekiem coraz trudniej o dobre relacje i jak zdrowo podchodzić do znajomości omawiam podczas rozmowy z Basią, która mówi o tym, że sztuki nawiązywania, utrzymywania i pogłębiania związków można się nauczyć.

Basia nie jest celebrytką, nie jest znana, ani nawet nie ma potrzeby, żeby taką być. To co skłoniło mnie do przeprowadzania z nią wywiadu jest jej umiejętność nawiązywania, utrzymywania i pogłębiania relacji. Basię poznałam kilka lat, kiedy zgłosiła się do pomocy w tworzeniu grupy dla kobiet na facebooku "Kobieca Seksualność". Jej pozytywne nastawienie, dobra energia i pełna empatii chęć niesienia pomocy powodowały, że tworzenie nowych projektów z nią było przyjemnością. Basia uwielbia ludzi i ma dużo pozytywnych przekonań na temat relacji, którymi chce się dzielić z innymi.

M: Basiu co dają Ci relacje?

B: Relacje, które mam są różne. Te, które wypracowałam przez całe moje życie dają mi moc, dają poczucie sprawczości i po prostu czuję się spełniona. I mimo, że jestem teraz daleko od moich bliskich, bo niedawno przeprowadziłam się do UK, to wierzę, że dam radę i zawiążę nowe równie dobre. Nauczyłam się z przebywania z ludźmi czerpać, dawać i brać tak, aby zachowana była równowaga.

M: Skąd wzięła się u Ciebie miłość do ludzi, potrzeba do przebywania wśród nich?

B: Moi rodzice przeżyli wojnę, zostali bez rodziny, a ja bez kuzynów, cioc i wujków. Mieli dużo traum, bali się ludzi i nieświadomie przekazali mi sporo tego lęku. Dużo chorowali. Moje dzieciństwo skupiało się na szkole i przebywaniu w szpitalach. Starszy brat ożenił się, gdy byłam dzieckiem i żył swoim życiem. Dzięki moim znajomym i przebywaniu z ich rodzinami zaczęłam zauważać jaki wpływ mają na nich ich bliscy i krewni. Ciekawiło mnie to, jak potrafią dawać sobie wzajemnie uwagę, wspierać się, ja tego nie miałam. Tęskniłam za tym.

Przyjaźni można się nauczyć

Rodzice dbali o to żebym wyjeżdżała na kolonie, gdzie miałam okazję przebywać z wieloma różnymi osobami. To dawało mi możliwości przynależenia do różnych grup, brałam udział organizacji różnych zdarzeń i imprez. Ta przynależność dawała mi poczucie, że jestem blisko osób, z którymi mogłam coś dzielić, mieliśmy wspólne cele. Nawet jeśli było to mycie podłogi, dawało mi to poczucie, że jestem ważna i potrzebna, że mogę się czegoś nauczyć. Nie ważne było czy zrobiłam to dobrze, czy musiałam poprawiać, ważne, że byłam wśród ludzi. Zaczęłam zdawać sobie sprawę, że jest inny świat niż ten, który miałam w domu. Coraz bardziej rosła we mnie potrzeba przebywania z ludźmi. Czym ciężiej było mi radzić sobie z chorobami rodziców, tym większe znaczenie miały relacje poza domem, gdzie mogłam zaczerpnąć świeżego powietrza, porozmawiać o innych rzeczach niż w domu, po prostu odpocząć. To były proste rzeczy takie jak wspólne spacerować, rozmowy, wyjazdy na weekend. Zapomniałam o tym co było w domu, skupiałam się na byciu z znajomymi, przyjaciółmi i to mnie cieszyło.

M: Dlaczego relacje są dla Ciebie ważne?

B: Interakcje z innymi osobami są dla mnie lekcją. Przebywając wśród ludzi nauczyłam się wiele o sobie. W moim życiu było wiele różnych znajomości, dzięki nim wiem co lubię, a czego nie, jakie mam zainteresowania, i przede wszystkim wykształciłam tożsamość i dziś dużo łatwiej jest mi odpowiedzieć na pytanie kim jestem. Kiedy byłam młodsza szukałam wzorów. Kiedy ktoś poświęcał mi swoją uwagę czułam się ważna. Zaczynałam się otwierać, pokazywać emocje i czasem były one przyjęte, a czasem nie. To zweryfikowało wiele znajomości. Jeśli czułam, że nie mogłam być sobą po prostu odchodziłam, a relacja się kończyła. Nie było to łatwe, ale potrzebne i w głębi serca wiedziałam, że muszę to zrobić, a z czasem na miejsce tej osoby pojawi się nowa. I tak też było. Nauczyłam się radzić sobie z tym, że niektóre relacje są na chwilę. Ważne jest dla mnie to, że będąc z kimś w relacji mogę się rozwijać, realizować i jeśli nie mogę tego robić szukam dalej.

M: Co według Twojego doświadczenia pomaga w tworzeniu dobrych relacji?

B: Umiejętność słuchania i mówienia, w taki sposób żeby była to wymiana. Czasem warto posłuchać, a czasem trzeba się wygadać. To co również łączy moich przyjaciół i mnie to realizowanie podobnych zainteresowań.

M: W jaki sposób udaje Ci się odróżniać dobre relacje od tych, które Tobie nie służą, czy nie służyły w przeszłości?

B: Wspólne działanie i spędzanie czasu razem. Lubię próbować nowych rzeczy. Szukam ludzi o podobnych zainteresowaniach i priorytetach. Odnajduję się w grupach o podobnych do moich wartościach i celach. Podczas pracy z kimś można się wiele dowiedzieć o drugiej osobie. Wtedy okazuje się czy łatwo przebywać w jej towarzystwie, czy relacja męczy.

M: Ostatnio brałaś udział w organizowaniu i udzielaniu pomocy uchodźcom z Ukrainy. Byłaś jedną z osób zarządzających miejscem, które udzieliło wsparcia tysiącom potrzebującym. Początek był trudny, bo przez pierwsze kilka dni i nocy pracowaliśmy jedynie z przerwą na sen. Ta inicjatywa powstała właśnie na bazie dobrych relacji.

Zarząd włącznie z Tobą tworzyli dobrzy znajomi i dlatego rozwinęło się to na dużą skalę. Z ludźmi o podobnych wartościach dużo łatwiej o dobrą współpracę. Jaki jest Twój przepis na dobrą relację?

B: Dobra znajomość wymaga czasu i uwagi. Mnóstwo ludzi nie będzie do mnie pasować, a ja do nich. W przeszłości było to przykre, bo czasem angażowałam się i okazywało się, że nic z tego nie było. Zdarzało się, że nasze drogi się rozchodziły i żegnałam się z osobą, która była moją przyjaciółką. Dziś ważne jest dla mnie to, żeby się nie poddawać i nie zamykać na ludzi, bo ktoś nas zranił, albo dlatego, że zmieniły się nasze cele czy wartości. Relacje to trening, a komunikacja to podstawa. Moi przyjaciele są różnorodni i realizują się z nimi w różnych sferach mojego życia. Znam swoje granice i uczę się szanować granice innych i dzięki temu czuję się spełniona. Z jednym rozmawiam o polityce, z innymi potańczę, jeszcze z kimś innym opowiadamy sobie o naszych problemach życiowych. Ważne jest dla mnie to, że w każdym z tych obszarów będąc z daną osobą czuję się sobą. Relacje to praca, czasem ciężka, ale warto.

Trzeba wiedzieć kiedy odejść, a kiedy poświęcić czas i energię na budowanie i rozwijanie znajomości. Taka umiejętność przyszedła z czasem. Im więcej osób poznawałam tym szybciej potrafiłam rozpoznać czy ta relacja jest dla mnie czy nie.

M: Jak radzisz sobie z relacjami, które na początku kwitły, a potem się kończyły?

B: Życie jest jak pociąg. Każdy ma swój. Ludzie wsiadają do naszego pociągu i z niego wysiadają. Niektórzy zostaną na długo, a inny wysiadają już na następnym przystanku. Każdy człowiek jest ważny, bo wnosi coś ważnego do naszego życia. W relacji jest różnie, dobra znajomość wymaga czasu i zaangażowania, a i tak może się okazać, że na którymś przystanku bliska osoba wysiadzie. I jest to normalne. Wierzę, że dobro wraca, ale często dopiero po czasie. W relacjach trzeba być cierpliwym, umieć zadbać o nie, a wtedy wiele dobrego może się wydarzyć.

M: Nie boisz się odrzucenia, wyśmiania czy zignorowania. Próbujesz nowych relacji ze świadomością, że może być dobrze, albo może się nie udać.

B: Już jako dziecko i nastolatka zdałam sobie sprawę, że relacje są ważne, dlatego stały się istotną częścią mojego życia. Życie przynosi smutki i radości, nie ważne co się dzieje chcę dzielić się tym z bliskimi. Dzięki temu czuję, że żyję, że moje życie jest pełne.

Relacje to stan umysłu. Pozytywne nastawianie z realnymi oczekiwaniami to podstawa. Wiek nie ma znaczenia, podejście, otwieranie się na opcje poznawania nowych osób tak. Pomocne jest dzielenie zainteresowań, wartości albo podobna sytuacja życiowa. Tworzenia dobrych relacji można się nauczyć. Potrzebna jest gotowość, otwartość na ludzi i na to że są różni, że możemy się wiele nauczyć od każdej relacji. Dobre znajomości wymagają czasu, zaangażowania. Warto zdawać sobie sprawę, że czasem mogą trwać krótko, czasem całe życie. Najważniejsze to nie poddawać się, ale wyciągać życiowe lekcje i szukać dalej.



**Marta
Wilczewska**

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natręctw
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

☎ 0860453005

✉ martawilczewska1@gmail.com

🌐 www.martabiczowska.blogspot.com

Grupa dla Kobiet - Kobieca Seksualność:

📌 www.facebook.com/groups/kobiecaseksualnosc

Irlandia wnosi skargę przeciw Wielkiej Brytanii

Władze w Dublinie wnoszą skargę przeciw Wielkiej Brytanii w sprawie ustawy umożliwiającej amnestię dla sprawców przestępstw popełnionych z pobudek politycznych w czasie konfliktu w Irlandii Północnej. Projekt ustawy został złożony w lipcu 2021 roku przez rząd Borisa Johnsona.

Rząd Irlandii poinformował o wniesieniu skargi przeciw Wielkiej Brytanii na mocy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC) w związku z ustawą, która umożliwia amnestię dla sprawców przestępstw popełnionych z pobudek politycznych w czasie konfliktu w Irlandii Północnej.

Ustawa weszła w życie we wrześniu zeszłego roku mimo obiekcji ze strony władz Irlandii oraz wszystkich partii politycznych w Irlandii Północnej. Wprowadza ona przedawnienie dla tych sprawców przestępstw popełnionych z pobudek politycznych, którzy w najlepszej wierze złożą zeznania przed nowo powołaną Niezależną Komisją ds. Pojednania i Odzyskiwania Informacji (ICRIR).

Projekt ustawy został złożony w lipcu 2021 roku przez rząd Borisa Johnsona. W pierwotnej wersji amnestią mieli zostać objęci wszyscy sprawcy przestępstw popełnionych w Irlandii Północnej z powodów politycznych przed kończącym

konflikt porozumieniem wielokopiatkowym z 1998 roku. Ale wskutek sprzeciwu, który budził pomysł tak szerokiej amnestii, zostało to zmienione i będą mogli być nią objęci tylko ci, którzy w dobrej wierze złożą zeznania przed ICRIR.

Pomimo to pojawiły się ostrzeżenia, że ustawa może naruszyć EKPC, ponieważ Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał wcześniej, że udzielanie amnestii jest niezgodne z obowiązkiem państwa do zapewnienia sposobu na zbadanie nienaturalnych zgonów i zarzutów tortur. Wymóg przestrzegania EKPC jest częścią porozumienia wielokopiatkowego.

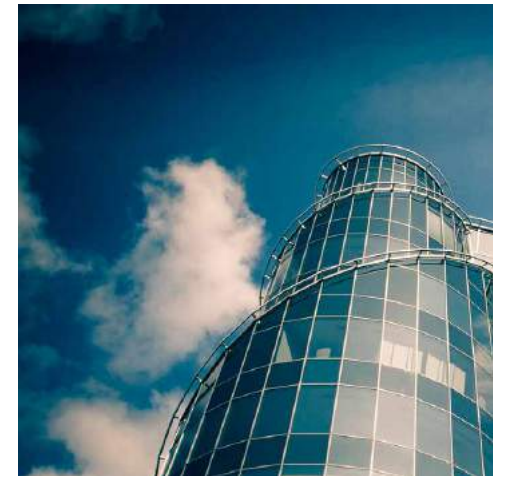
Pomysł przedawnienia został źle przyjęty w Irlandii Północnej - opowiedziały się przeciw temu wszystkie tamtejsze partie, choć zasadniczo różnią się one w ocenie samego konfliktu. Natomiast poparli go żołnierze brytyjscy, którzy w przeszłości służyli w Irlandii Północnej oraz ich rodziny, gdyż zamyka to możliwość pociągania żołnierzy do odpowiedzialności za zbrodnie popełnione w trakcie konfliktu.

W czasie trwającego od końca lat 60. XX wieku konfliktu w Irlandii Północnej zginęły 3532 osoby, z czego nieco ponad połowa to cywile. Prawie dwie trzecie ofiar innych niż cywile stanowili członkowie brytyjskich sił zbrojnych bądź policji.

W Polsce są już dwie telewizje publiczne

Święta nie zniechęciły polityków Prawa i Sprawiedliwości do walki o zachowanie praw do kontrolowania Telewizji Polskiej. Nie uznając decyzji obecnie rządzących ustanowili własny zarząd tej organizacji. Po przejściu władzy Donald Tusk i jego ekipa zmienili zarząd, radę nadzorczą i wszystko co może odpowiadać za funkcjonowanie mediów publicznych. Pisowcy nie uznali jednak tej decyzji. Stwierdzili, że odwołana rada nadzorcza TVP nie jest odwołana i ma prawo do niezależnych decyzji.

Ich rada doprowadziła do złożenia dymisji z funkcji prezesa Mateusza Matyszkowicza i wybrała prezesem Macieja Łopińskiego. Funkcjonujący obecnie w Polsce rząd uznał wcześniej, że prezesem jest Tomasz Sygut. Formacja sterowana przez Jarosława Kaczyńskiego okopała się jednak w niszowej TV Republika i stamtąd nadaje programy pod nagłówkiem „Wydanie specjalne”. Nie rezygnuje też ze słynnych pasków grozy, głosząc m.in. hasła „Donald Tusk znów podpala Polskę”.



Nie wiadomo, czym to wszystko się skończy, ale sytuacja jak w przysłowiowej republice bananowej. A z pewnością to jeszcze nie koniec.

Wigilijna strzelanina w dublińskiej restauracji



W Wigilię w jednej z dublińskich restauracji doszło do strzelaniny. Rannych zostało dwóch mężczyzn. Jeden z nich przebywa w szpitalu w stanie krytycznym. Do zdarzenia doszło w zachodnim Dublinie, a konkretnie w restauracji przy Main Street w Blanchardstown. Obaj ranni zostali przewiezieni do Connolly Hospital Blanchardstown.

Ciężej ranny miał otrzymać trzy postrzały w głowę.

Według świadków, do restauracji wtargnęli napastnicy, którzy otworzyli ogień. Szczegóły bada policja.

Duże koncerny przestały zatrudniać w Irlandii

Duże w firmy ponadnarodowe zmniejszyły pierwszy raz od 2009 r. zatrudnienie w Irlandii, gdzie ulokowały się dzięki korzystnym stawkom podatku CIT. Krajowa agencja inwestycyjna IDA Ireland podała, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy do końca października liczba zatrudnionych w firmach ponadnarodowych zmalała po raz pierwszy od 2009 r. o 0,3 proc. do 300 583 z 301 475. bo liczba likwidowanych miejsc pracy zwiększyła się ponad dwukrotnie do prawie 18 tys. Irlandia jest bardzo zależna od firm zagranicznych, które w ostatniej dekadzie zwiększyły swe załogi w tym kraju prawie dwukrotnie, a ich pracownicy reprezentują ok. 11 proc. całego rynku pracy - pisze Reuter.

Zatrudnienie w sektorze usług informacji i łączności zmalało o 2,9 proc., bo najwięksi pracodawcy, m.in. Meta, Accenture i Stri-

pe redukowali miejsca pracy od końca 2022 roku w ramach globalnych oszczędności. Wzrost zatrudnienia nastąpił natomiast we wszystkich innych sektorach, szef agencji IDA Ireland spodziewa się powrotu wzrostu netto zatrudnienia, bo wiele firm technologicznych, które redukowały liczbę pracowników nastawia się teraz na ich zwiększenie.

Mimo cięć miejsc pracy agencji IDA Ireland udało się pozyskać nieco więcej inwestycji w ostatnich 12 miesiącach niż rok wcześniej. To pozwoliło stworzyć w ciągu 12 miesięcy do końca października prawie 17 tys. miejsc pracy, a w 2023 r. i w latach późniejszych niemal 19 tys. Te liczby są jednak znacznie mniejsze od rekordowej 32 426 z 2022 r. i najmniejsze w ujęciu rocznym w ostatniej dekadzie.

Szybka kolej pomiędzy Cork a Dublinem

Dzięki zmianom w infrastrukturze Irish Rail wprowadziła udogodnienia. Należy do nich najszybsza linia kolejowa na trasie Dublin - Cork. Podróż na tej trasie będzie trwać tylko godzinę i czternaście minut. Pojawi się kilka nowych pociągów InterCity obsługujących Cork, Carlow i Westport, a także dodatkowe usługi dojazdowe łączące Dublin z Portlaoise, Droghedą oraz Cork i Mallow..



Czujesz zmęczenie i brak energii?



Niewielka zmiana w diecie może wpłynąć na twoje samopoczucie.

Dzięki naszym 100% naturalnym, świeżym, tłoczonym na zimno olejom dostarczysz zarówno ciału jak i umysłowi niezbędnych do dobrego funkcjonowania składników odżywczych i energetyzujących kwasów omega-3

📍 [instagram.com/roberts_fcp_oils](https://www.instagram.com/roberts_fcp_oils)

📍 [facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI](https://www.facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI)

Każda kropla to źródło energii, zdrowia i urody. Oleje tłoczone są w Irlandii na zamówienie klienta, co zapewnia ich świeżość i pomaga w utrzymaniu cennych witamin, minerałów i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Tłoczmy między innymi oleje z siemienia lnianego, orzechów włoskich, migdałów, pestek dyni, wiesiotka i czarnuszki.

Donald Tusk ponownie premierem Polski

Zagraniczne media piszą o wyborze Donalda Tuska na premiera. „Sejm odrzucił zaprzysiężenie Mateusza Morawieckiego, a kilka godzin później wybrał Donalda Tuska na premiera podczas emocjonującej sesji” – pisze hiszpański dziennik „El País”. „Wydarzenie to położyło kres ośmioletnim rządóm populistycznej partii Prawa i Sprawiedliwości” – informuje brytyjski nadawca BBC. Media zwróciły też uwagę na wystąpienie Kaczyńskiego, w którym ten nazwał wybranego premiera „niemieckim agentem”.

Sejm wybrał w ramach tzw. drugiego kroku konstytucyjnego przewodniczącego Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska na premiera. Wcześniej postowie nie udzielili wotum zaufania rządowi premiera Mateusza Morawieckiego. Wydarzenia w Polsce komentują zagraniczne media.

„Polski parlament poparł w poniedziałek Donalda Tuska na stanowisku premiera, kończąc osiem lat rządów nacjonalistów i wprowadzając kraj na drogę odwilży w stosunkach z Unią Europejską” – przekazała agencja Reutersa.

„Polsce zamrożono dziesiątki miliardów euro funduszy Unii Europejskiej w wyniku sporu z Brukselą o standardy demokratyczne, ale Tusk, były przewodniczący Rady Europejskiej, obiecał naprawić stosunki i odblokować fundusze” – dodano.

„Morawiecki, który stał na czele poprzedniego prawicowego rządu Polski, podał się

do dymisji. Po wyborach prezydent Duda zdecydował, aby pozostał na stanowisku tymczasowego premiera i podjął próbę utworzenia nowego rządu” – napisał „The New York Times”.

„Poniedziałkowe głosowania w parlamencie położyły kres staraniom pokonanej partii PiS o utrzymanie władzy. Donald Tusk, lider głównej partii opozycyjnej, objął stanowisko szefa nowego rządu. Oczekuje się, że we wtorek ogłosi skład swojego gabinetu” – dodano.

„NYT” poinformował także o wystąpieniu Kaczyńskiego, który przestrzegając, że głosowanie przeciwko Morawieckiemu i powrót do władzy Tuska, „wyglądają na koniec polskiej demokracji”. Przypomniano też, że Kaczyński nazwał Tuska agentem interesów niemieckich i rosyjskich.

„Wielu innych kibicowało zakończeniu rządów głęboko konserwatywnej partii, w tym Lech Wałęsa, były prezydent Polski i przywódca antykomunistycznego ruchu związkowego „Solidarność” w latach 80. (...) Wałęsa tak bardzo chciał być świadkiem upadku Prawa i Sprawiedliwości, że pomimo niedawnej walki z COVID-19, przyjechał do Warszawy” – informował amerykański dziennik.

Dziennik zwrócił też uwagę, że ośmioletnie rządy Prawa i Sprawiedliwości były „okresem naznaczonym bliskimi stosunkami partii rządzącej z Kościołem i częstymi konfliktami z Unią Europejską”.



Irlandczycy dostaną brązowe pojemniki do śmieci

Od początku roku nastąpi zmiana w segregowaniu śmieci. Mieszkańcy Irlandii zostaną wyposażeni w brązowe pojemniki przeznaczone dla takich odpadów, jak surowe i gotowane jedzenie, ręczniki papierowe, pudełka po pizzy, kompost z trawy oraz lekkie odpady ogrodowe.

Aktualnie tylko 70 procent irlandzkich gospodarstw domowych posiada brązowe pojemniki, jednak zgodnie z regulacjami Unii

Europejskiej, dostarczenie tej usługi stanie się obowiązkowe w 2024 roku. Od stycznia wszyscy mieszkańcy Irlandii będą mogli korzystać z usługi odbioru brązowych pojemników, niezależnie od lokalizacji.

Wprowadzenie tej usługi może oznaczać dodatkowe opłaty dla gospodarstw domowych, jednak system trzech kontenerów umożliwia efektywniejsze segregowanie większej ilości odpadów.

Pięć osób z zarzutami dotyczącymi śmierci nauczycielki

Pięć osób usłyszało zarzuty utrudniania śledztwa w głośnej sprawie śmierci 23-letniej nauczycielki Ashling Murphy w Irlandii – informuje BBC. Wśród nich są bracia oraz żona obywatela Słowacji, który został skazany za zabójstwo kobiety. Murphy została zamordowana w styczniu 2022 r. w pobliżu Tullamore w środkowej Irlandii, gdy po skończeniu zajęć w szkole uprawiała jogging. Morderca zadał jej 11 ciosów nożem. W listopadzie tego roku za winnego dokonania tej zbrodni jednogłośnie uznany został 33-letni obywatel Słowacji Jozef Puska. Skazano go na dożywocie.

Wyrok nie zakończył jednak sprawy. Jak podaje BBC, 20 grudnia, irlandzkie władze postawiły pięciu osobom zarzuty dotyczące utrudniania policyjnego śledztwa w sprawie morderstwa 23-latk. W tej grupie są m.in. dwaj bracia skazanego oraz jego żona w związku z rzekomym nieujawnieniem śledczym informacji, które mogły doprowadzić do aresztowania sprawcy w dniach 12-27 stycznia 2022 roku. Pozostałe dwie osoby, znajome Puski i jego rodziny, podejrzane są o działanie z zamiarem utrudniania zatrzymania lub postawienia przed sądem Puski w dniach 12-14 stycznia ubiegłego roku. BBC informuje, że w środę przed sądem rejonowym w Tullamore zeznawali jedynie w celu potwierdzenia swoich podpisów na



dokumentach sądowych. Cała piątka została zwolniona z aresztu po wpłaceniu kaucji.

Motyw samej zbrodni pozostaje nieznanym. Sprawca nie znał i nigdy wcześniej nie spotkał swojej ofiary. Puska poddawany jest obecnie obserwacji psychiatrycznej po tym, jak próbował odebrać sobie życie podczas procesu. Zbrodnia odbiła się w Irlandii szerokim echem i podycsyła debatę na temat narastającej w tym kraju przemocy wobec kobiet. W pogrzebie Murphy uczestniczyli m.in. prezydent Michael D. Higgins i ówczesny premier Micheal Martin.

Irlandia wprowadzi ustawę pozwalającą karać za podżeganie do przemocy lub nienawiści

Rząd irlandzki zapowiedział przedłożenie nowej ustawy „O podżeganie do przemocy lub nienawiści”. Ma ona zostać przyjęta w ciągu najbliższych tygodni. Jak ocenia brytyjski dziennik „The Daily Telegraph”, będzie to prawo wyjątkowo drakońskie. Kary są wysokie – nawet dwa lata więzienia za posiadanie materiałów „które prawdopodobnie mogą podżęgać do przemocy lub nienawiści” wobec innych. „Inni” są definiowani poprzez takie cechy jak rasa, płeć oraz orientacja seksualna. Niedawno w Dublinie w wyniku ataku, którego sprawcą był imigrant z Algierii, rannych zostało pięć osób, w tym troje dzieci.

Zaraz potem w centrum irlandzkiej stolicy wybuchły zamieszki, demonstranci starli się z policją, spłonęły dwa autobusy i radiowóz. Media głównego nurtu oskarżyły o sprowokowanie starć „skrajną prawicę”.

Ani policja, ani sądy, nie będą musiały udowadniać, że materiały będące przedmiotem postępowania miały być kolportowane.



Zasada ma być odwrotna: intencja dyskrybucji będzie domniemana, dopóki oskarżony nie udowodni, że jest inaczej. Zdaniem „The Daily Telegraph” przypomina to prawo komunistyczne, które również ściagało i surowo karało posiadaczy zakazanej literatury drugiego obiegu.

MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK - BALLINCOLLIG

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PELEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. **Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci**
2. **Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50**
3. **Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci**
4. **Wypełnienia kompozytowe**
5. **Wybielanie zębów**
6. **Bezbolesne leczenie kanałowe**
7. **Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)**
8. **Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego**

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

30 LAT AGNIESZKI CHYLIŃSKIEJ

KIEDYŚ
DO CIEBIE
WRÓCĘ

TOUR
2024

08/03 Dublin
The Helix start 20.00

ZENITH
MUSIC

bilety na www.koncerty.ie

Garda będzie zwalczać kradzieże

Globalny Barometr Kradzieży Detalicznej wykazał, że Irlandia jest bardzo obciążona kradzieżami, zwłaszcza w sklepach. Garda ma plan pod nazwą Tairge, który ma temu przeciwdziałać.

Kradzieże w sklepach stały się szczególnie problematyczne w miastach i miasteczkach w całym kraju, co skłoniło służby do podjęcia działań w ramach współpracy z Rządowym Forum Handlowym.

Ta akcja specjalna jest skierowana przeciwko pladze kradzieży detalicznej w Irlandii. Jej koszty szacuje się na 1,62 mld euro rocznie.

Operacja Tairge ma na celu wykrywanie i zapobieganie zorganizowanej przestępczości detalicznej, która odnosi się do grup osób działających wspólnie w celu kradzieży znacznych ilości towarów i odsprzedaży ich na czarnym rynku.

Problem jest głęboki. Policja zaobserwowała nawet coś na kształt tzw. turystyki kradzieżowej.



Mniej ofert pracy o prawie jedną czwartą

Liczba ofert pracy w Irlandii jest niższa o ponad jedną czwartą w porównaniu do ubiegłego roku, ponieważ spada zapotrzebowanie na stanowiska związane z IT i nieruchomościami. Za to sektor produkcji i obsługi klienta wciąż zgłasza zapotrzebowanie na nowych pracowników - podał portal Independent.ie. Opublikowany przez portal IrishJobs wskaźnik zatrudnienia za trzeci kwartał wykazał, że firmy z branży IT, budowlanej, nieruchomości i finansowej wykazały znaczny spadek wolnych miejsc pracy, ponieważ pandemiczny wzrost zatrudniania

specjalistów z branży technologicznej słabnie, a wciąż rosną stopy procentowe.

Ogólny odsetek wolnych miejsc pracy w Irlandii spadł o 28 proc. w ciągu trzech miesięcy do września, w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku.

Liczba wakatów w sektorze IT spadła o prawie połowę (42 proc.) w porównaniu z trzecim kwartałem ubiegłego roku i o 12 proc. w porównaniu z okresem trzech na koniec czerwca. Liczba ofert pracy w budownictwie, nieruchomościach i finansach spadła o około jedną trzecią rok do roku.

Niskie ceny producentów obniżają dochody rolników

Niskie ceny producentów - zwłaszcza mleka i zbóż - powodują duże luki w rachunkach irlandzkich rolników. Zgodnie z tym średni dochód operacyjny spadł w zeszłym roku o 44 proc. do 24,8 tys. euro. Dochód gospodarstw rolnych wyniesie w 2023 roku, prawdopodobnie ok. 30 tys. euro, czyli będzie o 60 proc. niższy niż w 2022 r. Urząd ds. Rolnictwa i Rozwoju Żywności Teagasc wskazuje na znacznie niższe plony wielu upraw tego lata, co wynika z niesprzyjających warunków pogodowych w okresie sezonu wegetacyjnego i czasu żniw.

Zdaniem Teagasc najbardziej dotknięte zostały jęczmień jary i pszenica ozima, których plony z hektara spadły odpowiednio o 21 proc. i 14 proc. Dodatkowo ceny zbóż kształtują się o ponad 30 proc. poniżej poziomu z roku poprzedniego, co wynika z dużej dostępności zboża na rynku światowym.

Według Teagasc, średni dochód gospodarstw mlecznych był w zeszłym roku również o 60 proc. niższy i wyniósł zaledwie 59 000 euro. Eksperti twierdzą, że powo-

dem tego jest gwałtowny spadek cen mleka. Teagasc spodziewa się, że dochody gospodarstw zajmujących się hodowlą bydła wzrosną o 24 proc. do 10 300 euro zaczynając od szczególnie niskiego poziomu w poprzednim roku.



Gazu nam nie zabraknie

Gas Networks Ireland opublikował prognozę, z której wynika, że tej zimy nie będzie absolutnie żadnych problemów z dostawą gazu.

Magazyny gazu są wypełnione w 96 procentach. To najwięcej od lat. Taka ilość magazynowanego gazu powinna spokojnie wystarczyć na dwa najbliższe miesiące.

Część dostarczanego na wyspę gazu zużywana jest na bieżąco, a część przechowuje

się w tzw. magazynach operacyjnych, więc tych, z których gaz trafia do odbiorców.

Od początku października do marca, 18 proc. zapotrzebowania Irlandii na gaz pokryje jej pole gazowe Corrib, które znajduje się u wybrzeży hrabstwa Mayo. 82 proc. gazu, jaki trafia do Irlandii, pochodzi z Wielkiej Brytanii, za pośrednictwem rurociągu Moffat.



- ubezpieczenia na życie, choroby, szpitalne, wypadkowe
- ubezpieczenia biznesowe
- kredyty biznesowe
- kredyty hipoteczne
- fundusze emerytalne oraz ulgi podatkowe
- fundusze inwestycyjne
- operacje i leczenie transgraniczne HSE/EU/ zwrot kosztów



+353 851111006

info@financefirst.ie

www.financefirstpl.ie

Skontaktuj się z nami już dziś,
aby dowiedzieć się więcej!

Finance First Planning & Investments Limited trading as Finance First, The Advice Centre is regulated by Central Bank of Ireland C422375. Company Registered No: 657145. Member of Broker Ireland No: 201213



Premiera interaktywnej gry karcianej „ZABYTKOMANIA – przeszłość w Twoich rękach” skierowanej do Polonii i Polaków za granicą

Fundacja „Polskie Maki” stworzyła grę, której tło fabuły tworzą wybrane najstynniejsze zabytki w Polsce. Na każdej karcie znajduje się ilustracja, jak i ciekawe fakty na temat danego obiektu. Celem gry jest zwiększenie wiedzy o tych szczególnych miejscach dla Polonii i Polaków, promocja ich wśród członków Polonii i Polaków za granicą.

Zależy nam, aby Polonia i Polacy za granicą, a w szczególności dzieci i młodzież, uzyskali „podczas zabawy” w sposób atrakcyjny wiedzę o atrakcjach turystycznych w Polsce. Celem tej gry jest oczywiście promocja naszego, pięknego kraju, o którym wiedzę zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli mogą zdobywać poprzez zabawę. – mówi Mirosław Banach, prezes fundacji.

W grze ZABYTKOMANIA mamy 28 kart z ilustracjami zabytków zlokalizowanych w Polsce, podzielonych na kategorie ze względu na wiek, w którym powstały. Są wśród nich m.in. takie perły polskiego dziedzictwa narodowego jak Opactwo w Tyńcu, Zamek w Malborku, Zamek Piastowski w Legnicy, Zamek Książ czy Zamek Golubski. Na kartach znajdziemy także Twierdzę Wiślęcę, Twierdzę Srebrna Góra, Dworek w Żelazowej Woli czy Halę 100-lecia we Wrocławiu. Dla uatrakcyjnienia fabuły, w grze zaprezentowane zostały także dwa

parki narodowe oraz cztery muzea: Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Śląskie w Katowicach oraz Kopalnia soli w Wieliczce.

Gra karciana „ZABYTKOMANIA – przeszłość w Twoich rękach” została oparta o zasady gry „MONOPOLY DEAL”, co gwarantuje atrakcyjność rozgrywki zarówno dla dzieci, młodzieży, jak

i dorosłych. Gra została przygotowana z uwzględnieniem dwóch warstw językowych, dzięki czemu będzie umożliwiała rozgrywkę osobom władającym językiem polskim oraz alternatywnie językiem angielskim. Udało się dzięki temu poszerzyć krąg osób, na które oddziaływać będzie ta forma promocji Polski i polskiego dziedzictwa narodowego

Gra została stworzona w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023” przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Cały projekt powstał dzięki finansowaniu z środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W ramach projektu gra jest dystrybuowana przez Fundację bez opłat do polskich szkół, organizacji polonijnych promujących Polskę, polski język i polską kulturę, a także organizacji zrzeszających Polonię na całym świecie.



Spłonął hotel w Galway przeznaczony dla azylantów

W hrabstwie Galway spłonął nieużywany od kilku lat hotel, w którym zakwaterowanych miało zostać 70 azylantów. Kilka godzin wcześniej przed hotelem odbył się protest przeciwników umieszczenia ich tam.

Pożar w Ross Lake House Hotel w miejscowości Rosscahill wybuchł około godz. 23.35. W tym czasie w budynku nie było nikogo. Pożar był najprawdopodobniej efektem umyślnego podpalenia.



Matka skazana na dożywocie za podpalenie auta z dziećmi w środku

49-letnia kobieta przyznała się przed sądem do morderstwa dwójki swoich dzieci w wieku dwóch i pięciu lat. Została skazana na dożywocie za każde z morderstw. Thel-

ma Dennany (5 l.) i jej młodszy brat Mikey Dennany (2 l.) zginęli po tym, jak ich matka Lynn Eager podpałała samochód, w którym siedzieli.

Żurek i pierogi na liście 100 najsmaczniejszych potraw na świecie



Serwis kulinarny Taste Atlas opracował zestawienie najsmaczniejszych potraw na świecie. Z polskich dań znalazły się tam żurek i pierogi. Choć nie na najwyższych miejscach, bo 34. i 98. Irlandzkich dań na liście nie zamieszczono.

Wygrała brazylijska Picanha. Miejsca drugie i trzecie zajęły Roti Canki, czyli pła-ski chleb wywodzący się z Południowo-Wschodniej Azji oraz tajskie Phat Kophrao – kurczak w bazylii z ryżem

Sklepy nie będą mogły odmówić przyjęcia gotówki

Sklepy osiedlowe lub te położone na terenach wiejskich nie będą mogły zrezygnować z płatności gotówką – zapowiedział irlandzki minister finansów Michael McGrath. W walce o zachowanie fizycznego pieniądza ogłosił również szereg zmian, które zobowiążą banki do pozostawienia bankomatów w taki sposób, by były równomiernie rozmieszczone w całym kraju. Na Zielonej Wyspie od 2015 roku obserwuje się za-

uważalny spadek płatności z użyciem gotówki i – jak podkreślają media – nic nie wskazuje na to, aby trend ten się odwrócił. Mimo to minister finansów Michael McGrath podjął wysiłek, aby walczyć o zachowanie fizycznego pieniądza.

Polityk oznajmił, że „chce mieć pewność, iż wszyscy zachowają swoje prawo do płatności gotówką, która pozostaje ważna w codziennym życiu wielu ludzi”.

Od 1 stycznia podwyżka płacy minimalnej

Od 1 stycznia w całym kraju nastąpiła długo oczekiwana podwyżka płacy minimalnej. Pracownicy w wieku 20 lat lub starsi będą otrzymywać stawkę godzinową w wysokości 12,70 euro, co stanowi wzrost o 1,40 euro w stosunku do obecnej płacy minimalnej.

Podwyżka płacy minimalnej w 2024 roku obejmie także pracowników w wieku 19 lat, których minimalna stawka godzinowa wzrośnie do co najmniej 11,43 euro, a 18-latkowie będą otrzymywać co najmniej 10,16 euro za godzinę. Dla pracowników poniżej 18 roku życia nowa minimalna stawka godzinowa wyniesie 8,89 euro.



Irlandia wysłała pierwszego satelitę

Irlandia w końcu dołączyła do ery kosmicznej. Eirsat-1, pierwszy w kraju satelita, został wystrzelony w przestrzeń kosmiczną na pokładzie statku Falcon 9 Space. Uroczystości odbyły się w Centrum Kontroli Misji w University College Dublin w Dublinie, gdzie satelita – przypominający rozmiarem

i kształtem tort Battenberg – został zaprojektowany i zbudowany przez kilkudziesięciu studentów w ciągu ostatnich sześciu lat.

Na satelicie znajdują się trzy sondy, w tym detektor promieni gamma, który będzie badał jedne z najjaśniejszych eksplozji we wszechświecie.

Irlandia i Dublin pożegnali Shana McGowana

Przyjaciele i rodzina Shane'a MacGowana śpiewali i tańczyli w przejściach do porywającego wykonania świątecznego hymnu The Pogues „Fairytale of New York” podczas radosnego pogrzebu upamiętniającego kolorowe życie piosenkarza. Setki mieszkańców Dublina ustawiły się wcześniej na ulicach, śpiewając ten sam świąteczny klasyk, zanim zaprzężony w konie karawan MacGowana udał się do małego miasteczka Nenagh do domu zmarłej matki piosenkarza, gdzie przyjaciele, w tym aktor Johnny Depp i piosenkarz Nick Cave, złożyli hołd.

MacGowan, londyńsko-irlandzki punk, który wraz z zespołem The Pogues odmienił tradycyjną muzykę irlandzką i napisał niektóre z najbardziej zapadających w pamięć ballad lat 80., zanim popadł w uzależnienie od alkoholu i narkotyków, zmarł w wieku 65 lat. „Myślę, że Shane'owi by się to podobało. To pewnego rodzaju pożegnanie dla mojego

brata” – powiedziała Siobhan, siostra MacGowana, po tym, jak wraz z innymi członkami rodziny zamieniła przód kościoła w zaimprowizowany parkiet taneczny, podczas którego irlandzcy piosenkarze Glen Hansard i Lisa O'Neill puścili z ołtarza „Bajkę o Nowym Jorku”.

Australijski muzyk Cave, który określił MacGowana jako największego autora tekstów swojego pokolenia, wykonał emocjonalną wersję utworu „A Rainy Night in Soho”. Niektórzy członkowie zespołu MacGowana's Pogues zaśpiewali tradycyjną balladę „The Parting Glass”.

Wśród żałobników był także irlandzki prezydent Michael D. Higgins, a aktor Aiden Gillen, były lider Sinn Fein Gerry Adams i piosenkarz U2 Bono – za pośrednictwem nagranej wiadomości – czytali modlitwy i czytania podczas dwuipółgodzinnego nabożeństwa.

Nie trzeba już opróżniać na lotniskach bagażu podręcznego do kontroli



Lotnisko Ireland West wprowadziło „system skanowania bagażu kabinowego nowej generacji”. Oznacza to, że pasażerowie nie muszą już wyciągać z toreb płynów, laptopów i innych przedmiotów podczas kontroli bagażowej. Nowy, w pełni funkcjonalny system obejmuje dwa skanery bezpieczeństwa oraz systemy EDS (Explosive Detection Systems) do bagażu kabinowego z technologią rentgenowską C3.

Podobne technologie są już zastosowane na lotnisku Shannon i stopniowo są też wdrażane na lotnisku w Dublinie. Pasażerowie nie mogą jednak nadal podróżować z naczyniami o pojemności większej niż 100 ml, w bagażu podręcznym.

Od przyszłego roku będą kary minimalne za popełniane przestępstwa

Departament Sprawiedliwości prowadzi prace nad wprowadzeniem w Irlandii kar minimalnych za popełniane przestępstwa.

Zgodnie z obecnym prawodawstwem jest mowa o karze maksymalnej. Kary minimalne wprowadzałyby uregulowaną odpowiedzialność. Sąd byłby zobligowany do ich stosowania. Miałyby dotyczyć różnych kategorii przestępstw, w tym morderstw, gwałtów, napaści na tle seksualnym i napaści sek-

sualnych na dzieci. Ale też wykorzystywania seksualnego nieletnich, a zwolnienia warunkowe mogłyby się pojawiać dopiero po odbyciu 20 lub 30 lat od wydania wyroku.

Aktualnie w Irlandii mamy przepis, że przestępca, który dokonał zabójstwa, może ubiegać się o przedterminowe zwolnienie z zakładu karnego już po 12 latach od skazania, a w przypadku, gdy wymierzono mu karę dożywotniego więzienia, po 19 latach od skazania.

Ryanair spotkał UFO

O liniach Ryanair musi być głośno. Tym razem z powodu bliskiego spotkania trzeciego stopnia. Pilot tych linii poinformował, że w trakcie lotu natrafił na niezidentyfikowany obiekt latający. Do spotkania z UFO miało dojść na wysokości 4 tysięcy metrów. Czarny obiekt miał poruszać się w odległości około 20 metrów od samolotu. Według pilota miało do tego dojść, gdy samolot wzbijał się po wystartowaniu z lotniska Stansted w Essex. Miał lecieć z prędkością ok. 300 km/h.

Zdarzenie zostało zgłoszone władzom lotniczym, a te uznały, że był to prawdopodobnie dron. Urządzenie mogło być na tyle małe, mówią specjaliści, że nie wykryły go lotniskowe radary.

Pilot jednak oświadczył: powiedzieli, że prawdopodobnie był to dron, ale sprzęt monitorujący drony na lotnisku go nie wykrył.

Do zdarzenia doszło w 2022 roku, ale pilot Ryanaira ogłosił to dopiero teraz.



Od 1 stycznia podwyżki opłat na części autostrad



Transport Infrastructure Ireland (TII) od 1 stycznia zwiększył opłaty za przejazd autostradą M50, Dublin Port Tunnel oraz na ośmiu drogach krajowych. Poprzednie podwyżki dotyczące płatnych przejazdów miały miejsce 1 lipca. Na autostradzie M50 opłaty wzrosły o 40 centów. Opłaty na krajowych drogach wzrosną o maksymalnie 50 centów, zależnie od rodzaju pojazdu. Dochody z podwyżek będą wykorzystane do finansowania działań związanych z ochroną i modernizacją tras.

Body SCULPTING

Redukcja Cellulitu
Wyszczuplanie i Modelowanie
Wymrażanie tłuszczu
Ujędrnianie

Oferujemy:

- Kriolipolizę Cryo360*
- Lipo Laser
- Liposukcję Kawitacyjną
- Thermo Lifting Vacuum
- Fale Radiowe RF
- EMS Sculpting RF

Zapraszam do kontaktu

- www.magnifica.ie
- @magnificacenter
- 089 950 69 61

Ballincollig CORK

22 luty WATERFORD

Garter Lane Arts Centre
start 20.00

23 luty CORK

City Limits Comedy Club
start 20.00

24 luty GALWAY

Town Hall Theatre
start 20.00

25 luty DUBLIN

Laughter Lounge
start 19.00

18+
WSTĘP

abelard • giza • samertajm
support: Kuba Śliwka, Janusz Pietruszka

ZENITH
MUSIC

BILETY DOSTĘPNE NA
WWW.KONCERTY.IE



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Świece zgasty, zaczął się kabaret

Sylwester za nami, mam nadzieję, że dla wszystkich udany. Czas wracać do rzeczywistości. Nowej rzeczywistości, bo to nie tylko nowy rok, ale i nowy rząd, choć z drugiej strony – jaki nowy? Wszystko już było, więc czeka nas powtórka z rozrywki. Tym samym na pytanie, czy teraz w Polsce będzie lepiej, można śmiało odpowiedzieć, że nie, ale za to na pewno będzie śmieszniej. Chociaż dla wielu Rodaków będzie to śmiech przez łzy...

Kabaret zaczął się już w czasie wyborów, nawet tych tutaj, na Zielonej Wyspie: mieliśmy taką kuriozalną sytuację, że część lewicowych działaczy polonijnych w Irlandii, beczelnie i na rympał, zniechęcała ludzi biorących udział w wyborach do udziału w referendum. Pretekstem miało być to, że „komisje mogą się nie wyrobić w ustawowym czasie z liczeniem głosów, przez co wszystkie głosy oddane w danej komisji będą uznane za nieważne”. Coś niesamowitego, i to oczywiście bez żadnych konsekwencji. Referendum to największe święto demokracji, za wszelkie próby zniechęcania do udziału w nim takie osoby powinny obić bezwzględny społeczny ostracyzm. Tymczasem jakby nigdy nic, dalej brylują na salonach, w sposób mniej lub bardziej doślawny. To samo oczywiście było w Polsce, gdzie członkowie komisji wyborczych masowo nie wydawali kart do referendum, wskutek czego uznano je za nieważne.

Wynik wyborów i ich konsekwencje to kabaretu ciąg dalszy. PiS wygrał, ale przegrał, bo więcej ludzi zagłosowało na „opozycję”, chociaż partia o takiej nazwie nie startowała w wyborach. Jednak biznes to biznes – panie i panowie „policzyli głosy” i zawarli wspólny deal, że „teraz k... My!”. Oczywiście Prawo i Sprawiedliwość popełniło fundamentalny błąd, od dawna atakując Konfederację, zamiast próbować wejść z nią w koalicję. Ba, ostatni atak przypuścili na dzień przed ciszą wyborczą. Socjaliści z PiS w jakiegoś powodu uznali się za jedyną możliwą prawicę w Polsce i ewentualną konkurencję potraktowali nad wyraz poważnie. Nawet do programów telewizyjnych zapraszali skrajną lewicę, ale Konfederacja była na cenzurowanym. Tymczasem gdyby do wyborów poszli razem, mogłoby to wyglądać zupełnie inaczej. Ewentualnie dokupiliby kilku posłów z PSL, no a tak – srogo zapłacą za swój błąd.

Skoro o Konfederacji mowa, to długo nie przebijie Grzegorza Brauna, który przykrył miątkie exposé Tuska, gdy ruszył z gaśnicą na chanukowe świece. Aj waj, jakąż się rozpętała przez to awantura. Że idiota, rasista, antysemita, że latami wypracowywane porozumienie między Izraelem a Polską legło przez to w gruzach, no generalnie – koniec świata. Tymczasem w parlamentach wielu państw zachodnich nie takie rzeczy się działy. No i kruche to porozumienie między Izra-

elem a Polską, skoro może je zniszczyć jeden facet z gaśnicą. Może tam Izrael się na nas obraził, trudno. Nie graniczymy z nim i nie mamy wspólnych interesów. Ale w przyrodzie nic nie ginie – co prawda Izrael obrażony, nie pierwszy raz zresztą, ale kraje arabskie nagle nabrały do nas sympatii. Trzeba kuć żelazo, póki gorące. Może jakąś zniżkę na ostatnie dostawy ropy dostaniemy, zanim wszędzie ustawią nam niemieckie wiatraki?

Tak swoją drogą posłowi Braunowi zarzucano przerwanie uroczystości religijnych. Nie wiem doprawdy, dlaczego te uroczystości mają się odbywać akurat w polskim sejmie? Nie wie tego też co najmniej pół Polski, a drugie pół przeciera oczy ze zdumienia, dowiadując się, że coś takiego ma miejsce w naszym parlamencie. W izraelskim Knesezie nie można nawet małej choinki ustawić, o szopce bożonarodzeniowej nie wspominając, a u nas ustawia się wielką menorę, która zapala sam Prezydent Rzeczypospolitej. Gdzie tutaj jest jakaś symetria? To jak z podświetlaniem w Polsce budynków na zielono w Dniu Świętego Patryka i podświetlaniem na biało-czerwono budynków w Irlandii w nasze Święto Niepodległości. Nie łudźcie się, też symetrii nie ma. To, że po 20 latach naszej tutaj masowej bytności podświetła most w Dublinie i pozwolą wywiesić polską flagę na ratuszu w Cork (podobnie jak flagi wielu innych państw), nie powoduje, że jesteśmy kwita. Nie ma czego wymagać – oni są u siebie, i my to rozumiemy. Dobrze by było, gdyby Polacy nauczyli się być tak asertywni jak Irlandczycy.

Skoro jednak nasz sejm ma być miejscem modłów dla wszelkich, nawet niszowych religii, to pokusiłem się o zebranie dostępnych statystyk. Według danych GUS z 2021 r. w Polsce mieszka 2105 osób deklarujących wyznanie judaistyczne. Stanowi to 0,02 proc. ludności kraju. Dwa razy więcej, bo 4 tys., jest hinduistów. Buddystów jest z kolei 15 tys., a muzułmanów jeszcze więcej, bo aż 30 tys. Skoro więc dla liczącej raptem 2 tys. członków grupy wyznaniowej udostępniamy sejm na religijne uroczystości, to jak rozumiem, tym bardziej nie odmówimy hinduistom, buddystom i muzułmanom? Skoro się powiedziało A, to trzeba powiedzieć i B... Ja tam jestem za, na pewno widowiskowo będzie wyglądało hinduskie święto Holi, którego uczestnicy obrzucają się kolorowym proszkiem i polewają farbą. Nie inaczej będzie też podczas obchodów muzułmańskiego święta Id al-Adha, podczas którego rytualnie zabija się zwierzęta. I to wszystko w naszym polskim sejmie. Nareszcie przestaniemy być zaściankiem Europy, prawda? Tak swoją drogą nie wiem, czy Państwo zauważyli, ale tych chanukowych menor pojawia się coraz więcej w większych miastach w Polsce, za to coraz bardziej wycofywane są wszelkie bożonarodzeniowe akcenty. W Krakowie, gdzie obecnie goszczę, usta-

wiono w różnych miejscach trzy kilkukilometrowe menory, za to rozświetlone figury aniołów zniknęły z centrum miasta, przesunięte gdzieś na peryferia. W ich miejsce pojawiły się... wielbłądy, niby to nawiązujące do arrasów wawelskich. Tylko co to ma wspólnego z Bożym Narodzeniem?

Wracając do Grzegorza Brauna: gościł on w Irlandii kilkakrotnie podczas pokazów swoich filmów. Byłem na jego sześciu spotkaniach w Cork, miałem okazję go poznać i posłuchać tego, co mówi i jak mówi. Jest to człowiek o olbrzymiej erudycji, inteligencji i wysokiej kulturze osobistej. Tak, wiem, gaśnica nie bardzo pasuje do tego opisu, ale nie on pierwszy sięgnął po zdecydowanie niekonwencjonalne środki, by zaprotestować przeciwko temu, co według niego nie miało prawa się zdarzyć.

Tak swoją drogą szczególnie zapadło mi w pamięć spotkanie z Grzegorzem Braunem i Marianem Kowalskim w Cork 12 kwietnia 2015 r. Obaj panowie kandydowali wtedy na urząd Prezydenta RP i przyjechali do Irlandii na spotkanie z Polonią. Miejscowe lewackie bojówki, podpuszczone przez polskojęzycznych towarzyszy, zrobiły wszystko, żeby zablokować te spotkania. Nie udało im się to, ale narobiły sporo złego. Sam wtedy nawet nie wybierałem się na to wydarzenie, ale gdy dowiedziałem się, co się dzieje, uznałem, że muszę tam być. Na mojej prywatnej stronie napisałem kilka słów, co sądzę o takich próbach blokowania spotkań, przypomnę, kandydatów na urząd Prezydenta RP. Wtedy po raz pierwszy na własnej skórze przekonałem się, że nawet na Zielonej Wyspie możesz mieć poglądy jakie chcesz, byleby były lewicowe. Inaczej możesz mieć problemy. Lokalni polskojęzyczni towarzysze napisali na mój temat spory paszkwil, oczywiście po angielsku, i rozesłali go do miejsca, w którym pracowałem, oraz do wszystkich lokalnych mediów. Na szczęście w tutejszych redakcjach, przynajmniej w tamtym czasie, pracowali jeszcze dziennikarze, którzy po krótkiej weryfikacji wiedzieli, że to stek bzdur. Nie inaczej było w pracy, w końcu znano mnie już dość dobrze. Pozostał tylko niesmak i moja jeszcze większa pogarda dla takich faszystowskich prób czerwonej cenzury. Przypomnę, że wtedy próbowano uniemożliwić spotkania nawet z Pawłem Kukizem. On również na tamtym etapie był „faszystą”. I dodam jeszcze, że ambasada RP w Dublinie, pomimo że była dokładnie poinformowana – również przeze mnie – o tym, co się dzieje, nie kiwnęła nawet palcem w tej sprawie, chociaż miała możliwości i wskazywaliśmy wyraźnie, jakie czynności, choćby symboliczne, należałoby podjąć. No, ale wiadomo, dyplomaci byli z innego politycznego nadania i nie będą tracić czasu na interwencję dotyczącą ich politycznej konkurencji. Było, minęło, mam nadzieję, że się nie powtórzy...

Z tym całym incydentem z gaśnicą jest według mnie jak z kolizją na drodze, w której wzięli udział dwaj kierowcy: jeden z nich był trzeźwy, drugi nie. Tyle że wypadek spowodował ten trzeźwy. Kogo należy skazać? Praktyka polskich sądów jest różna, ale co do zasady powinno się uznawać zawsze winę nietrzeźwego. Dlaczego? Ano dlatego, że on w ogóle nie powinien znaleźć się na drodze. Gdyby go nie było, nie byłoby kolizji. Piłeś, nie jedź, to chyba oczywiste. Tak jest i tutaj: tej menory i obrzędów nie powinno być w polskim sejmie, tak jak nie powinno być obrzędów innych religii. Sejm to miejsce stanowienia prawa, tylko tyle i aż tyle.

Powie ktoś, a co z choinką, opłatkami, krzyżem w sali sejmowej? Krzyż, jak pamiętamy, przekazała matka księdza Jerzego Popiełuszki. Ten konkretny krzyż leżał na grobie jej syna podczas mszy świętej w intencji ojczyzny. Jest to symbol nie tyle religijny, ile historyczny. To niemy świadek historii przypominający o ciemnym okresie komunizmu w Polsce i o bestialstwie jego funkcjonariuszy. Dlatego powinien tam zostać, tym bardziej że z upływem lat zaciera się pamięć o tamtym okresie naszej historii, a młodzież często uważa, iż komuna była całkiem fajna, bo „wszyscy byli równi”, mieszkania dostawało się „za darmo”, jedzenie władza rozdawała „na kartki”, a komu było mało, mógł sobie dokupić na „wolnym rynku”. Poważnie, taki mamy tragiczny poziom edukacji. Choinka, opłatek to również bardziej element tradycji i historii. W końcu jesteście Polakami, mamy za sobą pewną dziejową drogę i swoje korzenie, o których warto pamiętać, a tym samym kultywować nasze zwyczaje. Nie musimy przejmować tradycji od innych, gdy mamy własną, nie gorszą, a chciałby się wręcz napisać: najlepszą z możliwych. Nie mamy się czego wstydić, za to mamy prawo czuć dumę.

Grzegorz Braun to przede wszystkim reżyser filmowy, a więc artysta. Dlatego jego występ z gaśnicą należy traktować jako mocny artystyczno-polityczny performance, a nie zaraz wycierać sobie gębę antysemityzmem i holocaustem, bo takie porównanie to plucie w twarz prawdziwym ofiarom tej potwornej niemieckiej zbrodni. Widząc, jakie osoby dostały się do sejmu, myślę, że wkrótce będziemy świadkami kolejnych takich happeningów, tym razem w jeszcze mocniejszym, lewackim wydaniu. Prześmak tego już mieliśmy w poprzedniej kadencji.

Tak więc proszę Państwa, zapnijmy pasy i jedziemy, bo będzie się działo! Jedynie, czego mi żal, to polskich kabareciarzy i stand-uperów. Ci pierwsi tracą oglądalność na rzecz polskiego sejmu, ci drudzy – na rzecz nowych, politycznych gwiazd z kanałami na TikToku. No, ale – taki jest koszt demokracji. Parafrazując Gałczyńskiego: „skumbrie w tomacie skumbrie w tomacie, chcieliście Tuska, no to go macie! skumbrie w tomacie pstrąg”. ♦

Bezrobotni mogą dostawać do 450 euro tygodniowo

Pracownicy, którzy stracą pracę, będą otrzymywać świadczenia zależne od wynagrodzenia przez okres do dziewięciu miesięcy po utracie pracy.

Heather Humphreys, Minister Ochrony Socjalnej, zaproponowała stopniowe zwiększenie płatności. „Mamy jedną stawkę ryczałtową w wysokości 220 euro. Proponuję, aby w przypadku utraty pracy, pracownik otrzymywał wynagrodzenie proporcjonalne do stażu pracy” - powiedziała.

W ostatnim czasie doszło do szeregu zwolnień, w wyniku których pracownicy zarabiali 800 lub 900 euro tygodniowo, a następnie nagle ich dochody spadły do 220 euro.

Irlandia jest obecnie jednym z zaledwie czterech krajów, w których obowiązuje ryczałtowa stawka świadczeń dla osób poszukujących pracy.

Wcześniej proponowano, by podzielić progi wypłat na trzy rodzaje, co w programie pozostanie, ale wyższe kwoty zasiłków wypłacane mają być przez 9, a nie przez 12 miesięcy.

Najwyższy zasiłek dla osoby bezrobotnej wyniesie 60 proc. jej wynagrodzenia sprzed utraty zatrudnienia, ale nie może być wyższy niż 450 euro tygodniowo. Zasiłek w ta-

kiej wysokości wypłacany będzie przez trzy, a nie jak wcześniej sugerowano sześć miesięcy. Następnie zasiłek zostanie obniżony do 55 proc. ostatniego wynagrodzenia, ale wynosić maksymalnie 375 euro tygodniowo. Również ta kwota wypłacana ma być przez trzy miesiące.

Zmiany w zasiłkach dla bezrobotnych mają być wprowadzone jeszcze w tym roku.

Opłacone składki PRSI	Tygodniowa kwota zasiłku	Okres wypłacania
Powyżej 5 lat	60% wynagrodzenia maksymalnie do €450	Pierwsze 3 miesiące
	55% wynagrodzenia Maksymalnie do €375	Kolejne 3 miesiące
	50% wynagrodzenia Maksymalnie do €300	Ostatnie 3 miesiące
2 do 5 lat	50% wynagrodzenia Maksymalnie do €300	Do 6 miesięcy

Jesteś na zasiłku i chcesz założyć własną firmę? Masz taką możliwość

Osoby pobierające świadczenia socjalne mogą otrzymać specjalny zasiłek **Back To Work Enterprise Allowance** na uruchomienie swojej działalności w Irlandii i pobierać go aż przez 2 lata. Biuro Księgowe D&M Services pomoże Ci w przygotowaniu wszystkich niezbędnych dokumentów:

- przygotujemy biznesplan
- sporządzimy wniosek o zasiłek
- pomożemy w uzyskaniu dotacji nawet do €2,500

Dzięki naszej pomocy przejdziesz z sukcesem całą procedurę wnioskowania i ruszysz z własnym biznesem. Pozyskane fundusze możesz wydać m.in. na:

- założenie firmowej strony www
 - maszyny i urządzenia
 - artykuły biurowe i narzędzia
 - reklamę i marketing firmy
 - koszty księgowe i wiele innych
- Sprawdź szczegóły oferty i wystartuj z własną firmą – lepszego momentu nie będzie.

Dublin:
Unit 26
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12
tel.: 016 12 06 20

Cork:
33/34 Cook Street
2 piętro
Cork
tel.: 021 42 48 760

Zobacz szczegółowe informacje na stronie www.dmksiegowosc.eu i skorzystaj z dziesięcioletniego doświadczenia naszego biura.



**KINO
MANIAK.EU**

LEGALNE ŹRÓDŁO 

FILMY DOSTĘPNE NA TERENIE UK, UE I USA


NOWA PLATFORMA STREAMINGOWA

DOSTĘP DO WSZYSTKICH FILMÓW

€3,99

MIESIĘCZNIE

To bardzo proste:

-  Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
-  Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
-  Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADCZA**

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOŚÓB ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK
www.dmksiegowosc.eu

CZYTELNIA

Zabójczy kulig

Autor: Rogoziński Alek



Dla dawnych przyjaciół miało być nie tylko relaksujący wypad w Tatry, ale i okazja, aby po latach odnowić znajomość. Nic jednak nie idzie tak, jak sobie zaplanowali. Kiedy zaś w czasie kuligu dochodzi do morderstwa córki właściciela pensjonatu „Pod Snieżyca”, szybko okazuje się, że kilkoro z tego grona

miało powód, aby je popełnić. Mało tego! Jedno z nich nie jest tym, za kogo się podaje. Kto stworzył sobie fałszywą tożsamość? Kto ciągle nie może się pogodzić z tym, że został porzucony? Kto od lat skrywa w sobie mroczną tajemnicę? I wreszcie: kto jest mordercą? Komisarz Krzysztof Darski rozpoczyna śledztwo!

Zaufanie

Autor: Hernan Diaz



Trudno się dziwić, że Hernan Diaz otrzymał za „Zaufanie” Nagrodę Pulitzera. To oryginalna historia, która wciąga od pierwszych stron.

W szaleństwie i blichtrze lat dwudziestych wszyscy w Nowym Jorku słyszeli o Benjaminie i Helen Raskach. On – legendarny finansista z Wall Street, ona –

córka ekscentrycznych arystokratów. Razem wzniesli się na sam szczyt świata wypełnionego pozornie nieskończonym bogactwem. Jednak dekada ekscesów i spekulacji zbliża się już ku końcowi. Jaka była cena bajecznej fortuny Rasków? Oto tajemnica leżąca u źródła „Zobligowań”, popularnej powieści z roku 1937, którą czytał chyba cały Nowy Jork. Lecz istnieją też inne wersje tej opowieści o uprzywilejowaniu i fałszu...

„Zaufanie” Hernana Diaza to dialog między sprzecznymi narracjami, które autor stawia w opozycji do perspektywy jednej kobiety pragnącej za wszelką cenę oddzielić fakty od fikcji. W rezultacie powstała powieść rozgrywająca się na przestrzeni ponad stu lat, z każdą nową odsłoną coraz bardziej intrygująca, która wciąga czytelnika w poszukiwanie

prawdy i konfrontuje go z częstymi w osobistych relacjach pozorami, Z potęgą pieniądza potrafiącą naginać rzeczywistość i wreszcie z łatwością, z jaką władza może manipulować faktami.

Łakome

Autor: Lebda Małgorzata



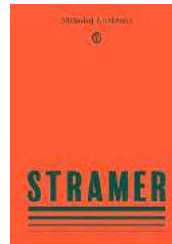
Narratorka wraca do rodzinnej wsi, by zaopiekować się umierającą babką, towarzyszy partnerka. Obok jest też dziadek, mąż babci, który próbuje radzić sobie z tym, co się dzieje, naprawiając dom.

Choroba toczy babkę, choroba toczy wieś, śmierć wisi w powietrzu, a to

wszystko w otoczeniu na pozór sielskiej małej prowincji, pachnącej kwiatami, polami, lasem, ale też krwią. Jest wiele dobrych książek, które są po prostu wciągającymi powieściami, ale bywają też takie, które są swego rodzaju literackim przeżyciem, które rezonują z naszą duszą i grają na strunach naszej wrażliwości.

Stramer

Autor: Łoziński Mikołaj



Tym razem Mikołaj Łoziński zabierze nas do międzywojennego Tarnowa i przedstawi opowieść o rodzinie Stramerów – poznamy Nathana i Rywkę oraz ich sześcioro dzieci. To Żydzi, którym przyszło żyć w Polsce. Nie raz muszą walczyć z aparatem władzy. Historia rodziny ukazana jest na tle historycznym

i przedstawia działania ruchu socjalistycznego i komunistycznego w Polsce. Stramerów polityka dotyka szczególnie. Ich życie to ciągła walka. Muszą stawiać czoła kłopotom dnia codziennego i mierzyć się z problemami okresu dorastania ich latorośli. Hesia i Salka fascynują się komunizmem. Rena romansuje z żonatym mężczyzną, zaś Rudek nie potrafi pogodzić tego, jak ma się zachowywać i co robić, z tym, czego naprawdę chce. Najmłodszy – Wela i Nusek, chcą być już dorośli, choć nie do końca wiedzą, z czym się to wiąże. Wielowątkowe dzieło Mikołaja Łozińskiego jest zaskakujące, ale i wielopoziomowe. To opowieść o pragnieniach i tęsknotach, o tragicznej miłości, zdradach, osobistych dramatach, a wszystko to okraszone wątkami politycznymi. ◆

KINO

Baby Boom czyli Kogel Mogel 5

Baby boom, czyli Kogel Mogel 5 to kolejna część kultowej polskiej komedii, w której do swoich ról powracają Maciej Zakościelny, Katarzyna Skrzynecka, Aleksandra Hamkało, Nikodem Rozbicki, Grażyna Błęcka-Kolska, Zdzisław Wardejn, Dorota Stalińska, Marian Opania, Małgorzata Rożniatowska, Wiktor Zborowski, Joanna Jarmołowicz, Wojciech Solarz, Mayu Gralińska-Sakai i Krzysztof Szczepaniak.

Piotruś – razem z żoną, teściową oraz Leopoldem – przenosi się do nowego domu: zabytkowego dworku. A Marlenka postanawia przy okazji znaleźć rodzinie odpowiedniego, pasującego do eleganckiej rezydencji przodka... Z kolei Agnieszka robi na uczelni karierę, ale tuż po obronie doktoratu nagle



odkrywa, że jest w ciąży. A gdy na świat przychodzi mały Kuba... zaczynają się problemy! Piotruś towarzyszy siostrze w trakcie porodu i sam zaczyna marzyć o dziecku – ku przerażeniu Marlenki. Marcin, świeżo upieczony tata, wpada w panikę i nagle znika. A do tego w Brzózkach zjawia się tajemnicza Kamila – dziewczyna w zaawansowanej ciąży, która szuka właśnie Zawady...

W irlandzkich kinach od 2 lutego
www.polskiekino.ie

ABC EduLibrary - miejsce Moje, Twoje, Nasze 😊

Już 7 lat! Pracujemy w parę osób - absolutnie bezpłatnie. Robimy swoje - systematycznie i stale. Żeby upowszechnić polską kulturę i język polski. Żeby dać szansę na polskość naszym dzieciom. Żeby było miejsce gdzie można się spotkać, pobyc razem, porozmawiać i twórczo spędzić czas.

Pozdrawiamy wszystkich serdecznie ♥

Polish Culture Centre
& Library
ABC EduLibrary CLG

Cork, T12 Y65D

nosowska widzimy się wieczorem trasa koncertowa



05/04 Dublin
Dublin Academy
start 20.00

bilety na koncerty.ie

ZENITH

KONCERTY.IE

KAYAX

HOROSKOP NA STYCZEŃ 2024

Wodnik (20 stycznia - 18 lutego):

W 2024 roku Wodniki, będą kontynuować swoją misję zmiany świata. Wasza oryginalność będzie atutem, ale nie zapomnijcie, że czasem warto też zrozumieć perspektywę innych. Jeśli Wodnik chce przyciągnąć szczęście i powodzenie, musi pamiętać o sprzyjających mu żywiołach, kolorach i kamieniach. Żywiołem Wodnika jest powietrze. Szczęśliwe kolory to fiolet i błękit nieba. Kamienie: opal, akwamaryn, turkus, hematyt.

Ryby (19 lutego - 20 marca):

Ryby, w 2024 roku będą pełne empatii i gotowe do pomocy innym. Ale pamiętajcie, aby nie zapomnieć o sobie i swoich potrzebach. Czasami warto zanurzyć się w swoim własnym oceanie spokoju. Żywioł: woda. Szczęśliwe kolory: morska zieleń, fiolet. Szczęśliwe kamienie: agat, opal, ametyst, kamień księżycowy.

Baran (21 marca - 19 kwietnia):

W 2024 roku, Barany będą miały mnóstwo energii do wykorzystania, ale niestety także mnóstwo okazji do potknięcia się o własne nogi. Twoje hasło to „działam, więc jestem”, ale pamiętaj, że czasem warto też zastanowić się przed działaniem. Żywioł: ogień. Szczęśliwe kolory: czerwony, biały. Szczęśliwe kamienie dla Barana: granat, hematyt, ametyst, rubin.

Byk (20 kwietnia - 20 maja):

Byki, w 2024 roku mogą spodziewać się stabilności finansowej i w relacjach z innymi. Będziecie czuć się jak królowie i królowe życia, ale pamiętajcie, aby woda sodowa nie uderzyła wam do głowy. Żywioł: Ziemia. Szczęśliwe kolory: zielony, różowy. Szczęśliwe kamienie – malachit, cytryn, kwarc różowy, agat.

Bliźnięta (21 maja - 20 czerwca):

W 2024 roku ciekawość świata będzie wciąż waszym najlepszym sprzymierzeńcem. Nowe przygody i nowe znajomości będą na porządku dziennym. Ale pamiętajcie, że czasem warto skupić się na jednej rzeczy na raz, a nie skakać z kwiatka na kwiatek. Żywiołem Bliźniąt jest powietrze. Kolorami przynoszącymi szczęście są żółty i czarny. Szczęśliwe kamienie to: agat, akwamaryn, kryształ górski.

Rak (21 czerwca - 22 lipca):

Dla Raka 2024 rok będzie okresem, w którym warto zainwestować w swoje relacje uczuciowe. Wasza wrodzona wrażliwość oraz emocjonalność powodują, że zaufanie drugiej osobie i obdarzenie jej uczuciami przychodzi z ogromną trudnością. Żywioł: woda. Kolor: indygo, srebrny. Kamienie: kamień księżycowy, szmaragd, opal, kryształ górski.

Lew (23 lipca - 22 sierpnia):

W tym roku będziecie błyszczeć jak gwiazdy na niebie. To wasz czas, by królować na scenie życia. Ale bądźcie ostrożni, bo wasz blask może oślepić innych. Żywioł: ogień. Kolor: żółty, pomarańczowy, złoty. Kamienie: kryształ górski, granat, bursztyn.

Panna (23 sierpnia - 22 września):

Dla Panien 2024 rok to czas, aby zadbać o zdrowie i organizację. Będziecie w pełni gotowi do rozpoczęcia nowych projektów, ale nie zapomnijcie, że perfekcja nie jest zawsze konieczna. Trochę luzu nikomu nie zaszkodzi. Żywiołem wspierającym liczne działania Panny jest Ziemia. Szczęśliwe kolory to fiolet, szary oraz granat. Szczęśliwe kamienie to lapis, ametyst, cytryn.

Waga (23 września - 22 października):

W tym roku miłość będzie waszym motorem napędowym. Będziecie otoczeni harmonią i pięknem, ale nie pozwólcie, by wasza waga emocjonalna była zbyt niezrównoważona. Żywioł: powietrze. Szczęśliwe kolory: różowy i niebieski. Szczęśliwe kamienie: akwamaryn, kwarc różowy, szafir.

Skorpion (23 października - 21 listopada):

Skorpiony będą przyciągać uwagę jak magnes. Wasza tajemnicza aura będzie hipnotyzować innych, ale pamiętajcie, że nie wszystko jest takie, jak się wydaje. Niech wasza intuicja was prowadzi. Żywioł: woda. Kolory: purpura i czerń. Kamienie: hematyt, ametyst, malachit, agat.

Strzelec (22 listopada - 21 grudnia):

Dla Strzelców 2024 rok to czas podróży i poszukiwań. Będziecie gotowi odkrywać nowe światy, ale nie zapomnijcie, że czasem najważniejsze jest to, co macie już blisko siebie. Żywioł: ogień. Szczęśliwe kolory: zieleń, błękit, złoto. Szczęśliwe kamienie: lapis lazuli, opal, topaz, ametyst.

Koziorożec (22 grudnia - 19 stycznia):

Koziorożce, ambicja będzie waszym największym atutem. Ale nie pozwólcie, aby sukcesy zawładnęły waszym życiem. Znajdźcie balans między pracą a życiem prywatnym. Żywioł: Ziemia. Kolory: szarość, brąz. Kamienie: onyks, kryształ górski, kamień księżycowy, bursztyn.

Uśmiechnij się :)

☺
 Żona zgłasza zaginięcie męża:
 – Już trzeci dzień nie ma go w domu!
 – Mąż posiada jakie znaki szczególne?
 – Jeszcze nie, dopiero jak wróci...

☺
 – Starzejemy się...
 – ???
 – Oglądaliśmy z żoną porno. Bardzo nam się spodobało urządzenie sypialni, zastony i szafki nocne.

☺
 Wieczorem pod domem bacy słychać głos...
 – Baco! Potrzebujecie drzewa?
 – Nie! Nie poczebujecie!
 – Baco wychodzi rano na podwórze - patrzy, a drzewa nie ma...

SZTUKA PIĘKNEGO I WYRAŹNEGO PISANIA	WIECZOREK TANEZNY	4	DAMSKI STROJ PŁAŻOWY	8	SKŁADNIK JĄDRA ATOMOWEGO	PROPOZYCJA ZAWARCIA UMOWY	BĘKIT	ZDOBYCZ WOJENNA	MODEL SAMOCHODU POLONEZ	NACZYNIĘ KRWIONOSNE	UJŚCIOWE RAMIĘ WISLY	10 ŻŁ ZA DEUGOPIS GRUBA GAŁĄZ
POTRAWA Z KUKURYDZIANEJ MAKI LUB KASZY GOTOWANEJ NA GĘSTO	DOLNA CZĘŚĆ WIELKIEGO PIECA HUTNICZEGO	MIEJSCE ZESPRAWANE, SPOINA	IMIĘ PISARZA HEMINGWAYA	JEDNO Z DAŃ OBIADU	RONALD... - BYŁY PREZYDENT USA	BRZUCH SPIS OMYŁEK W KSIĄŻCE	ZEWNETRZNA CZĘŚĆ PORTU	WIRNIK	NADZOROWAŁ ROBOTNIKÓW W POLU	PRZEMAWIA ZE SWADĄ	9	3
EGZAMIN NA STOPIEŃ MAGISTRA	14	EGZAMIN NA STOPIEŃ MAGISTRA	14	EGZAMIN NA STOPIEŃ MAGISTRA	14	EGZAMIN NA STOPIEŃ MAGISTRA	14	EGZAMIN NA STOPIEŃ MAGISTRA	14	EGZAMIN NA STOPIEŃ MAGISTRA	14	EGZAMIN NA STOPIEŃ MAGISTRA
BOHATERKA JEDNEJ Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH PIOSENEK BIESIADNYCH	12	BOHATERKA JEDNEJ Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH PIOSENEK BIESIADNYCH	12	BOHATERKA JEDNEJ Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH PIOSENEK BIESIADNYCH	12	BOHATERKA JEDNEJ Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH PIOSENEK BIESIADNYCH	12	BOHATERKA JEDNEJ Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH PIOSENEK BIESIADNYCH	12	BOHATERKA JEDNEJ Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH PIOSENEK BIESIADNYCH	12	BOHATERKA JEDNEJ Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH PIOSENEK BIESIADNYCH
ZASEMIANIE DZIURE W SPODNIACH	WŁOSKIE LINIE LOTNICZE	DO UDOWODNIENIA	ZEPSUCIE SIĘ MASZYNY	BIAŁY KWIAT W WIENCU	UCZEŃ SZKOŁY WOJSKOWEJ	MIĘSKOŁO DÜSSELDORFU	OWÓC, KTÓRY SPADE Z DRZEWA	KRASOMÓWCA	1	IMIĘ AKTORKI ROSATI	SPŁACANA CO JAKIS CZAS	16
WYSTĄPIENIE RZĘKI Z BRZEGÓW	10	WYSTĄPIENIE RZĘKI Z BRZEGÓW	10	WYSTĄPIENIE RZĘKI Z BRZEGÓW	10	WYSTĄPIENIE RZĘKI Z BRZEGÓW	10	WYSTĄPIENIE RZĘKI Z BRZEGÓW	10	WYSTĄPIENIE RZĘKI Z BRZEGÓW	10	WYSTĄPIENIE RZĘKI Z BRZEGÓW
MIASTO Z PIRAMIDAMI	15	MIASTO Z PIRAMIDAMI	15	MIASTO Z PIRAMIDAMI	15	MIASTO Z PIRAMIDAMI	15	MIASTO Z PIRAMIDAMI	15	MIASTO Z PIRAMIDAMI	15	MIASTO Z PIRAMIDAMI
WŁADYSŁAW... FILOZOF POLSKI	CZĘŚĆ SZTUKI TEATRALNEJ	PAŃSTWO Z BAGDADEM TAJLANDCZYK	DŁUGI OKRES CZASU	UCHWYT AKCENT W STAROŻYTNYM WIERSZU	11	ŁĄCZNIK METALOWY	5	DWA RÓWNOLEGE CIĄGI SZYN	DAWNE KRÓLESTWO ARMENSKIE	11	5	11
KLUB SPORTOWY W IZMIRZE	IMIĘ DAWNEJ PIOSENKARKI PISAREK	17	IMIĘ DAWNEJ PIOSENKARKI PISAREK	17	IMIĘ DAWNEJ PIOSENKARKI PISAREK	17	IMIĘ DAWNEJ PIOSENKARKI PISAREK	17	IMIĘ DAWNEJ PIOSENKARKI PISAREK	17	17	17
7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7
SANKI ESKIMOSKIE LAS SYBERYSKI	MIASTO WE FRANCJI	2	MIASTO WE FRANCJI	2	MIASTO WE FRANCJI	2	MIASTO WE FRANCJI	2	MIASTO WE FRANCJI	2	MIASTO WE FRANCJI	2
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Z UCZNIĄ BYWA MISTRZ.

Niesamowity życiorys mojego dziadka

Mój dziadek Zbigniew Sołtyński urodził się 6 listopada 1936 r. w Zarwanicy niedaleko Lwowa (obecna Ukraina), gdzie do drugiej wojny światowej mieszkał z rodzicami i rodzeństwem. Miał siostrę i trzech braci. Dziadek niewiele zapamiętał z tego okresu, gdyż był wtedy jeszcze małym chłopcem. W pamięci pozostał mu jedynie murowany dom, blaszany dach i sklep. Z opowieści starszej siostry dowiedział się, że mieli konia, którego poili w pobliskiej rzece o nazwie Strypa. Tak zaczyna się ta niezwykła historia...

Gdy dziadek miał 3 lata, jego tata Tomasz i najstarszy brat Piotr poszli walczyć na front (i nigdy już nie powrócili), a on wraz z mamą Wiktorią i rodzeństwem pozostali na gospodarstwie. Często odwiedzali ich banderowcy i straszili, że jeśli nie powiedzą, gdzie jest tata i brat, to ich wszystkich zabiją. W 1945 r. rodzina dziadka wraz z pozostałymi mieszkańcami wsi została przesiedlona na tereny polskie w związku z zakończeniem działań wojennych. Kazano im spakować tylko najpotrzebniejsze rzeczy i w ciągu jednej nocy wsadzono do wagonów bydłych.

Wszyscy byliśmy wykończeni warunkami tam panującymi – wspomina dziadek. Często nie było co jeść, a dodatkowym problemem były ataki bombowe. Kiedy zbliżały się samoloty, dorośli otwierali wagony i wszyscy z nich wyskakowali. Chowali się wówczas gdzie popadnie, często w wysoką trawę, żeby się schronić – dodaje wzruszony.

Dziadek starał się pomagać swojej mamie, jak tylko umiał. Tak wyglądało ich życie aż do wiosny. Po trzech miesiącach podróży dziadek wraz z mamą, starszą siostrą Zosią i młodszym bratem Emilem trafili do Domaszkowa – wsi położonej w powiecie kłodzkim.

Tam pasażerowie pociągu zostali rozdzieleni, dzieci z kobietami szły na jedną stronę, a mężczyźni na drugą. Chodziło chyba o wszy – z zastanowieniem w głosie mówi dziadek.

Obie grupy musiały ściągnąć ubrania i wziąć „kąpiel”. Po tak długiej podróży wszyscy byli bardzo brudni, dlatego dano im nowe ubrania (stare zostały spalone) i przydzielono im nowe domy. Nie osiedlili się tam jednak na długo. Mama dziadka po kilku dniach zachorowała. Z tego, co dziadek pamięta, było to zapalenie płuc. Walczyła z chorobą przez kilka tygodni, niestety z powodu braku leków przegrała tę walkę. Dziadek nie zdawał sobie do końca sprawy z zaistniałej sytuacji, dopiero kiedy zobaczył grób, zorientował się, że więcej już mamy nie zobaczy. Po śmierci mojej prababci rodzeństwo zostało rozdzielone. Dziadek wraz z młodszym bratem trafili do domu dziecka w Domaszkowie, który był prowadzony przez siostry zakonne. Z kolei jego siostra została przydzielona do żeńskiego domu dziecka w miejscowości obok.

Początkowo było nam bardzo trudno odnaleźć się w nowym miejscu bez mamy i siostry – opowiada ze łzami w oczach dziadek.



ARCHIWUM PRYWATNE

Nie wiedziałem, jak go podejść, jakiej taktyki użyć. Pod koniec ostatniej rundy ostatkiem sił udało się wykorzystać zmęczenie przeciwnika i sierpowym uderzeniem z lewej ręki powaliłem na deski oponenta – wspomina Zbigniew Sołtyński.

Nikt nie wiedział, czy jesteśmy katolikami, więc zostaliśmy ochrzczeni. Pamiętam, że potem siostry zakonne kazały nam się uczyć wielu modlitw na pamięć – dodaje.

Sam pobyt w domu dziecka dziadek wspomina miło. Było tam pełno dzieci z różnych krajów, a niektóre nie umiały mówić po polsku.

Nie byliśmy tam sami. Gdybym nie trafił do domu dziecka, nie poznałbym wielu ludzi, z którymi utrzymuję znajomości do dnia dzisiejszego i nie przeżyłbym takich przygód jak tam. Choć nie było lekko, bo zakonnice były bardzo surowe i biły za każde przewinienie, to dawaliśmy radę. Często robiliśmy sobie nawzajem kawę, które nie zawsze kończyły się dobrze. W nocy z kolegami wymykaliśmy się z pokoi, żeby zejść do piwnicy i trochę podjeść śmietany, bo na co dzień jedzenia często brakowało. Na jedną osobę przystugiwał kawałek chleba i parę kartofli. Poza tym często uciekaliśmy wieczorami, żeby pójść do kina lub po prostu „na miasto” – wspomina dziadek.

W sierocińcu było sporo dzieci, ale panowało „prawo dżungli” – wygrywali najsilniejsi. Często brak pożywienia, a także fakt, że musiał dbać o swojego młodszego brata Emila, który był bardzo wątpliwy, sprawiły, że dziadek szybko nauczył się bić. Obok domu dziecka był wielki plac i chłopcy często spotykali się na nim, aby rozegrać „pojedynek o jedzenie”.

Wtedy nie było przelewów – dodaje zamyślony.

Koledzy dziadka mówili, że ma silne uderzenie z lewej ręki. Podczas tych bójek dziadek często używał pięści i choć często z tych bijatyk wychodził poturbowany, to z czasem polubił boks. Jednak wtedy nie przypuszczał, że będzie chciał z nim wiązać przyszłość. Oprócz walk na placu dziadek miło

wspomina czas, gdy chodził do domu rodziny Francuzów, którzy osiedlili się w okolicznej wsi. Uczył ich syna czytać i mówić po polsku. To u niego, już jako nastolatek, zobaczył, jak ważna jest wspierająca i kochająca się rodzina. Wspomina także, że udzielając korepetycji, zawsze mógł liczyć na ciepły posiłek. Dziadek denerwowały stwierdzenia ludzi, którzy uważali, że skoro spędził dzieciństwo w sierocińcu, to na pewno nie lubi wspominać tamtych lat.

Wszystko, co osiągnąłem w życiu, zawdzięczam silnemu charakterowi i „szkole życia”, którą odbyłem w sierocińcu – wspomina pewnym siebie głosem.

Pobyt u sióstr zakonnych zakończył się dla dziadka po przyjeździe komisji państwowej, która pojawiła się z wizytacją. Zapytano parę dzieci, kim jest Bolesław Bierut (a był to ówczesny prezydent Polski). Niestety żadne dziecko nie znało odpowiedzi na to pytanie. Za karę dom dziecka został zlikwidowany, a dzieci zostały przydzielone do innych świeckich placówek.

Ostatnie klasy szkoły podstawowej kończyłem w pięciu różnych miejscowościach. Niestety każda następna przeprowadzka była gorsza od poprzedniej – wspomina dziadek.

Niektóre domy dziecka znajdowały się blisko gór. Gdy tylko nadarzała się okazja, dziadek wraz z kolegami wymykali się z placówki, wypożyczali narty i zjeżdżali ze stoku lub jeździli po górach. Pewnego razu nie zauważyli, że przypadkowo zjechali poza granicę Polski i pościg za nimi rozpoczęli funkcjonariusze Straży Granicznej. Dziadek pewnie by im uciekł, ale jeden z jego kolegów wpadł na drzewo, więc wrócili się po niego. Wtedy to funkcjonariusze ich złapali i za karę chłopcy musieli czyścić toalety całą noc, zanim rano odebrała ich dyrektorka domu dziecka. To jedna z wielu przygód nastoletniego dziadka.

Kiedy dziadek poszedł do szkoły średniej we Wrocławiu, wybrał technikum budowlane, a na wychowaniu fizycznym boks i lekkoatletykę. Tak zaczęła się jego przygoda z pięściarstwem, którą kontynuował także po skończeniu szkoły. Dziadek walczył w wadze piórkowej albo koguciej. Trener często powtarzał, że zadaje bardzo silne ciosy pomimo małej wagi. Dziadek stwierdzał wówczas, że to właśnie dom dziecka wyszkolił go na boksera. W czasie nauki w technikum zdobył Mistrzostwo Polski Szkół Zawodowych. Do dziś pamięta tę walkę: wszyscy byli przekonani, że ją przegra, bo jego przeciwnik był dużo bardziej doświadczony. Ale kiedy już ledwo stał na nogach, to ostatkiem sił dziadek znokautował przeciwnika. Po zakończeniu edukacji dziadek poszedł do wojska. Tam kontynuował przygodę z boksem. Wywalczył Mistrzostwo Dywizji Wrocławskiej w wadze piórkowej, a w wieku 18 lat w 1954 r. walczył w mistrzostwach Polski, także w tej samej wadze. Rok później walczył w eliminacjach o mistrzostwo dywizji, tym razem w Poznaniu. Walka była bardzo ciężka, gdyż przeciwnik był wytrzymały i cięższy od dziadka.

Nie wiedziałem, jak go podejść, jakiej taktyki użyć. Pod koniec ostatniej rundy ostatkiem sił udało się wykorzystać zmęczenie przeciwnika i sierpowym uderzeniem z lewej ręki powaliłem na deski oponenta. Na szczęście był to koniec pojedynku, gdyż w tamtym momencie straciłem na chwilę przytomność i nogi się pode mną ugięły – opowiada.

To była ostatnia wygrana walka w życiu dziadka. Po badaniach lekarskich okazało się, że ma on złamany nos i potrzebna będzie operacja. Podczas oględzin zdjęć rentgenowskich, a także podczas zabiegu lekarz zauważył, że dziadek ma również liczne mikropęknięcia czaszki. Po udanej operacji, kiedy mógł już opuścić szpital, lekarz poinformował go, że musi zakończyć przygodę z boksem. To była bardzo trudna decyzja, gdyż boks był dla niego niezwykle ważny – ale zdrowie było ważniejsze.

Pierwszą pracę dziadek otrzymał w Kluczborku w państwowej firmie budowlanej (PFB). Pracował jako budowlanec, następnie jako majster budowlany nadzorujący pracę ekip, a w końcu został kierownikiem budowy. W firmie tej pracował przez 40 lat. Wybudował wiele domów jednorodzinnych, bloków mieszkalnych oraz szkół podstawowych i średnich. W latach 1965–1980 nadzorował budowę ośmiu szkół tysiąclecia na terenie województwa opolskiego. Dzięki temu otrzymał nagrodę ministra budownictwa w 1981 r.

Mój dziadek to wspaniały człowiek o wrażliwym sercu. W swoim burzliwym życiu przeszedł wiele – jak sam powtarza: „dobrego i złego”. Nigdy jednak nie żałował tego, jak potoczyło się jego życie. Dziś jego pasją są krawaty, które kolekcjonuje – w swoich zbiorach ma już ich prawie 800. Jak sam przyznaje brak rodziców wcale nie musi oznaczać, że dziecko jest gorsze i nie wyrośnie na porządnego człowieka. Zaznacza także, że paradoksalnie gdyby nie utrata rodziców w bardzo młodym wieku, to pewnie nigdy nie przeżyłby tylu przygód i nie poznałby wielu ciekawych ludzi.

Na koniec naszego wywiadu dziadek zakłada swoje pamiątkowe rękawice bokserkie i pozuje w nich do zdjęcia...

PHILIP DROZDOWSKI
KLASA 7A, POLSKA SZKOŁA SEN



Podczas wakacji Philip odwiedził grób prababci Wiktorii Sołtyńskiej w Domaszkowie oraz zobaczył gdzie znajdował się dom dziecka



TOMASZ WYBRANOWSKI

Takie pole: między Berlinem a Moskwą

i sztuki, choć nie zgodził na to stanowczo. Zgodził się natomiast zorganizować pierwszą od czasów wojny ambasadę polską w Irlandii. Oczywiście wiązało się to z jego wcześniejszymi zainteresowaniami kulturą Zielonej Wyspy, które zaowocowały oryginalną płytą „Irlandzki tancerz” (1979) nagrałą przez zespół Dwa Plus Jeden z jego tłumaczeniami poezji irlandzkiej.

Podczas któregoś z wywiadów, bo mieliśmy okazję kilkanaście razy rozmawiać i osobiście, i korespondencyjnie, powiedział Pan, że kiedy zaczynał Pan pełnić obowiązki ambasadora, to udało się wiele rzeczy załatwić przez pryzmat tego, że Ernest Bryll to poeta, znawca poezji irlandzkiej i tłumacz. W Irlandczykach wzbudzało to zachwyt, a nawet czasem zdziwienie.

Ja Panu powiem tak: w angielskim to mówię, ale nie aż tak znakomicie. Natomiast rzeczywiście ten irlandzki mnie i mojej żonie, bo oboje jesteśmy tłumaczami, jest znany. Język irlandzki, ten gaelicki, bardzo mi pomógł, choć nie wiem, jak by to było dzisiaj. Z tamtych czasów pamiętam moment, kiedy składałem listy uwierzytelniające i miałem przemówienie z tej okazji po irlandzku. Ale przedtem powiedziałem: „Wiedziecie co, to mi się wszystko pomyliło, bo co ja tam wiem”. Krok w lewo albo takie różne rzeczy ceremonialne. Irlandczycy mi powiedzieli: „Co się przejmujesz? Ty jesteś poeta, tłumacz poezji irlandzkiej. Teraz już to o wiele więcej niż dyplomata”.

Ja może byłem akuratnie dobry na początek, kiedy nie było jeszcze ambasady, kiedy trzeba było ją zbudować, kiedy trzeba było nawiązać kontakty, kiedy trzeba było sprowadzić banki irlandzkie do Polski, kiedy trzeba było dopiąć tego, żeby była wizyta pani prezydent Mary Robinson w Polsce. Ważna ta wizyta była nie tylko ceremonialnie. Tuż po niej w Irlandii zaczęli w ogóle inaczej pisać o Polsce. Mało tego, ówczesna pani prezydent i Irlandczycy zobaczyli, że są ludzie w Polsce, szczególnie młodzi, którzy znakomicie zajmują się kulturą irlandzką, językiem. To wtedy było ważne, ale to był okres początkowy. Teraz jest normalna praca, pewnie trochę biurokratyczna w ambasadzie. Na pewno jest olbrzymie obciążenie działalnością konsularną, która jest bardzo trudną sprawą, bo przecież Polaków jest pełno. Jak ja tam byłem, to niewielu rodaków wówczas było. Teraz jest inaczej.

Wiele nas łączy, ale i wiele nas różni, Polaków i Irlandczyków. Materia czasu i zakręty losu, ich postrzeganie.

No wie Pan (śmiech), to, że Irlandczycy prawie zawsze się spóźniają, to fakt, ale z jakim wdziękiem to czynią. Naprawdę podoba mi się jedna rzecz w nich – że oni swoje kłopoty przyjmują z o wiele większą lekkością, jakąś gracją niż my. My tak nie umiemy. Nie potrafimy jak oni trochę kpić z naszych kłopotów. Irlandczycy jednak mają lepszy stosunek do życia i tego się trzeba uczyć od nich.



Akwarela portretowa Ernesta Brylla: Katarzyna Sudak.

Panie Erneście, ale nie było to przecież takie proste. Nowa Polska wybuchła, Irlandia zainteresowana, ale ekonomia i niezwykła ciężkość bytu snują swoje powieści.

Tak było. Pojechałem na ambasadorską misję do ambasady, której nie było w zasadzie. Nie było domu, nie było rezydencji, w ogóle niczego nie było. Dopiero organizowałem w wielkim pośpiechu i rozgardiaszu małe biuro. A potem zaczęliśmy remontować taki budynek przy Ailesbury Road. Poza tym nawiązywałem rozliczne kontakty. A w ogóle to jest skomplikowana historia tych nawiedzin w Irlandii. Musiałem mieć *credence letters*, czyli listy uwierzytelniające, które musiałem złożyć na ręce ówczesnej pani prezydent Robinson.

Powiedzmy sobie szczerze, panie Erneście, bez Pana nie było fundamentu polskiej ambasady w Dublinie. Wchodzimy w styczeń 2024 r. w 20. rocznicę akcesji Polski do Unii. Ale to także 33. rocznica istnienia naszej placówki dyplomatycznej w Irlandii. Wierzę, że bez wątplenia nasuwa to Panu pewne przemyślenia o latach 1991–1995.

Znowu się powtórzę. Ja tam byłem ambasadorem, ale trochę takim specjalnym i na prawach specjalnych. Bo w ogóle byłem pierwszym w historii relacji polsko-irlandzkich ambasadorem. Pierwszy raz była relacja nawiązana na szczeblach ambasady. W związku z tym musiało być biuro, musiała być też jakaś rezydencja ambasadora. Ja przyjechałem do Dublina na jesieni 1991 r. Pierwsza Wielkanoc to był rok 1992. Z grubszą kończył się już remont tej rezydencji, choć właściwie jeszcze urzędowaliśmy na poziomie *basement*, czyli w takich piwni-

cach. Ale jako ambasada już mieliśmy pokój, gabinet recepcyjny, salon, no i wychodziło na to, że trzeba zaprosić gości. Nadszedł czas, że trzeba było jakoś ładnie ambasadę uroczysto otworzyć. A przede wszystkim dla Polonii ją przysposobić, bo zbliżały się święta Wielkiej Nocy.

Jak Pan ocenia czas swojego ambasadorowania z perspektywy tych 33 lat? Chęć tutaj dopytać o Pana rozpoznawalność jako człowieka, który popularyzował irlandzką kulturę i literaturę, a nadto zna język gaelicki.

Ja ten okres nazywam czasem poetycko-dyplomatycznym, bo moja i żony poetycka relacja z Irlandią miała bardzo ważne znaczenie. Otóż my byliśmy w wielu miejscach, w których, że tak powiem, polityczni ambasadorowie nie bywali wcale. Na przykład miałem wykład w Tralee (hrabstwo Kerry) – to jest miasto daleko na zachodzie. Z tego miasta pochodził wieloletni wicepremier Irlandii Dick Spring, który też tam miał wykład i przyjechał w ten dzień specjalnie z Brukseli. Do Tralee przyjeżdżało mnóstwo ludzi i oficjeli, bo tam odbywają się cyklicznie spotkania poświęcone kulturze dawnej irlandzkiej, tej gaelickiej. Zjeżdżały się różnego rodzaju zespoły, które recytowały, śpiewały i grały muzykę gaelicką. Były też sympozja i wykłady. Ja miałem tam wykład o literaturze wyspy Blasket – Blasket Island.

O Polsce nie wiedzano wiele w Irlandii. No, może jakieś takie obiegowe rzeczy podstawowe, które, szczerze mówiąc, nie oddają prawdy o tym kraju. Zresztą, gdyby tak popytała na temat Irlandii i jej specyficzności Polaków w Polsce, którzy kochają kogoś jak Irlandię, to nie bardzo wiedzą o wielu różnego rodzaju skomplikowanych rzeczach z jej historii, geografii, ekonomice, wewnętrznych uwarunkowaniach i tak dalej. Oczywiście oni zawsze coś tam wiedzieli o nas. Niektórzy na przykład zaskoczyli mnie wiedzą, że na miecz Kościuszki przysięgali rewolucyjniści, którzy rozpoczęli jedno z licznych powstań w Irlandii o niepodległość. Wiedzą też, że była hrabina Markiewicz, zresztą Irlandka, która była żoną naszego malarza, pewnego hrabiego ucracjusza i birbanta, a ona zastąpiła jako dowódca oddziału w czasie powstania wielkanocnego. No więc robiłem to wszystko, żeby było jak najwięcej wiedzy o Polsce, o jej historii, pięknych miastach, architekturze. Kiedy pani prezydent Mary Robinson zwiedzała Kraków, starałem się pokazać jej jak najwięcej. O Polsce nie wiedzano zbyt wiele. Dla wielu było to często takie pole między Berlinem a Moskwą. Udało się to zmienić. ♦

Tomasz Wybranowski

Tomasz Wybranowski jest poetą, krytykiem muzycznym, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka” w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19.00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Związku Literatów Polskich na Mazowszu i wiceprezes pozostającego w reaktywacji Związku Pisarzy Katolickich. Piórem wspiera miesięcznik „Kurier Wnet” i jako felietonista magazyn „MiR”. W Republice Irlandii od 19 lat.

O Polsce nie wiedzano zbyt wiele. Dla wielu było to często takie pole między Berlinem a Moskwą. Udało się to zmienić. Rozmowa Tomasza Wybranowskiego z Ernestem Bryllem, pierwszym ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Irlandii.

Nowy rok nam już króluje. Nie chcę w pierwszym tekście noworocznym pisać o deptaniu praw w Polsce i pacie medialnym. Ani słowa o pakcie migracyjnym i zakusach brukselskich urzędników, by stworzyć nowy twór – Stany Zjednoczone Europy, depcząc suwerenność krajów członkowskich. Ani Polacy, ani Irlandczycy na to nie pozwolą. Co to to nie!

W tym roku minie 20 lat od czasu, kiedy Polska znalazła się w gronie krajów Unii Europejskiej. Tamta Unia wyglądała zupełnie inaczej i była czymś zupełnie innym. Jeszcze bez Nicei i bez Lizbony, o czym będę pisał w kolejnych felietonach w roku Pańskim 2024. A cykl opowiadań o drogach Polski do Unii Europejskiej, osobach i wydarzeniach, które były istotne w tej materii, i wreszcie o skutkach i konsekwencjach tego zdarzenia rozpoczynam od wielkiej postaci Ernesta Brylla.

Ernest Bryll to postać bardziej niż fenomenalna. Ow fenomen kryje w sobie misję i talent poety, pisarza, znakomitego autora tekstów piosenek, dziennikarza, tłumacza i krytyka filmowego oraz dyplomaty! To człowiek niezwykły i jeden z ostatnich wielkich ludzi pióra i metafor. Choć Julian Przyboś oświadczył, że nigdy poetą nie będzie, to już dwa lata od wypowiedzenia tych słów przyznał, że się pomylił. Postać Ernesta Brylla jest mi bliska także z powodu jego wielkiej miłości do Irlandii.

Dla polskiej dyplomacji Ernest Bryll to postać historyczna. Był pierwszym ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Irlandii w latach 1991–1995. Zanim pojawił się na Szmaragdowej Wyspie, był tam już znany jako wybitny tłumacz z języka irlandzkiego – Gaeilge. W czasie okupacji niemieckiej był Zawiszką, czyli członkiem najmłodszej drużyny Szarych Szeregów. Po drugiej wojnie światowej konspirował w podziemnym skautingu, a maturę zdał jako szesnastolatek. Po epizodzie robotniczym w gdyńskiej elektrowni w tamtejszym porcie dostał się na polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Ernest Bryll jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, polskiego i irlandzkiego PEN Clubu, jak również Society of European Culture.

Irlandzkie czasy, gdy budowano pierwszą polską ambasadę

Warto wiedzieć, że Ernest Bryll, po zmianie ustrojowej z roku 1989, był brany pod uwagę jako kandydat na fotel ministra kultury



**FINBARR
MURPHY**
SOLICITORS



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski, Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.